



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 17 (372), 5 listopada 2025

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



TEMAT NUMERU

Inwestycje blisko ciebie

Głos mają krakowianie
Rozmowa z Jarosławem Taborem,
dyrektorem ZDMK

**Cyfrowa przepaść między
rodzicami a dziećmi**
Niepokojące badania NASK

 **Kraków**

ALEKSANDER MISZALSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
I ZARZĄD ARENY KRAKÓW SA
ZAPRASZAJĄ

NAJLEPSZY KONCERT TEJ JESIENI

TO KRAKÓW TWORZY

METAMORFOZY

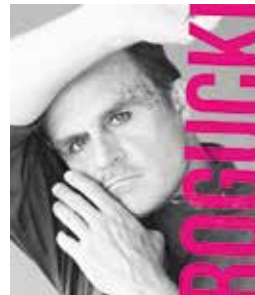
FEAT. SMOLIK

10.11.2025
TAURON ARENA KRAKÓW

BILETY/TICKETS:
SKLEP.ARENAKRAKOW.PL



HITY Z REPERTUARU:
MAANAM,
BUDKA SUFLERA,
GAWLIŃSKI, PERFECT,
SIEKIERA...
W NOWYCH ARANŻACJACH
WIZUALIZACJE:
ADAM NYK



Miasto w liczbach

6

Kraków wzbogacił się o kolejną,
szóstą Pracownię Młodych.

11 lat

Od takiego czasu działa
w Krakowie Młodzieżowa Rada
Miasta.

80 lat

Taki jubileusz świętuje w tym
roku jedna z najlepszych szkół
technicznych w Polsce – Zespół
Szkół Łączności.

500 mln zł

Taką kwotę przeznaczono na
realizację „Paktu dla krakowskich
osiedli”.

Szanowni Państwo,

Fot. Bogusław Świerżowski



Większość materiałów przygotowanych przez nas do tego wydania dwutygodnika ma wspólny mianownik: bezpieczeń-

stwo. Piszemy o nim przede wszystkim w kontekście czekających nas osiedlowych inwestycji infrastrukturalnych i kwoty 500 mln zł, jaką Kraków wyda w ciągu nadchodzących czterech lat na poprawę stanu chodników, doświetlenie przejść dla pieszych czy remonty nakładkowe dróg. Czasem niewielka zmiana może mieć duży wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie i jest przez nas niecierpliwie wypatrywana, o czym opowiadają nasi rozmówcy w tekście na str. 8.

Piszemy też o tym, jak ważny dla naszego bezpieczeństwa – zwłaszcza jesienią

i zimą – jest pewien niedoceniany drobiazg: odbłask. Razem ze Smokorożcem zachęcamy naszych małych czytelników, by z pomocą rodziców wykonali go własnoręcznie – dzięki niemu będą po zmroku widoczni dla kierowców z odległości 150 m!

Polecam Państwa uwadze także tekst o wynikach najnowszego raportu NASK „Nastolatki” dotyczącego korzystania przez tę grupę wiekową z sieci. Wnioski są mocno alarmujące, dlatego warto mieć świadomość, jak wielką przepaść dzieli cyfrowe światy dorosłych i ich pociech. Nawet jeśli ciągle ślepo wierzymy, że przecież ten problem nas nie dotyczy i mamy wszystko pod kontrolą...

Przyjemnej lektury!

Joanna Korta

Prowadzisz swój biznes – sklep, punkt usługowy czy kawiarnię? Chcesz wiedzieć, czym żyje miasto, i chcesz, by i twoi klienci to wiedzieli?

Skontaktuj się z nami! Dostarczymy do twojego punktu nasz bezpłatny dwutygodnik **KRAKÓW.PL**

redakcja@um.krakow.pl

 **Kraków**

Uzyskaj informację | Zgłoś problem | Podziel się pomysłem



**KRAKOWSKIE
CENTRUM
KONTAKTU**

Kraków w Twoich rękach

Skontaktuj się z nami

 kontakt.krakow.pl

 12 616 55 55

 aplikacja mKraków

Kontakt telefoniczny dostępny w dni robocze, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.40–15.30

Spis treści

5. Dzieje się w Krakowie
6. W skrócie

PAKT DLA KRAKOWSKICH OSIEDLI

8. Inwestycje blisko ciebie
11. Głos mają krakowianie – rozmowa z Jarosławem Taborem, dyrektorem ZDMK

MIASTO

12. Kraków bez barier. Poznajcie laureatów
12. Siła empatii i współpracy – rozmowa z Iwoną Parzyńską
13. Lizard – elektryczny czterokołowiec – rozmowa z twórcami
13. Festiwal, który zmienia Kraków – rozmowa z Magdaleną Storożenko-Polak
14. UNESCO – szansa czy wyzwanie?
15. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
15. Spotkanie młodzieżowych radnych z Małopolski

16. KRAKÓW.PL DLA DZIECI

18. Miejsca przyjazne rodzinom
19. Cyfrowa przepaść między rodzicami a dziećmi

KULTURA

20. Wielkie Serce. Wielka sztuka
21. Nowa era Teatru Variété – rozmowa z Kamilą Polit, dyrektorką instytucji
22. Zabrzmią hity Zbigniewa Wodeckiego
22. Wręczono Medale św. Krzysztofa

HISTORIA

23. Ludzie tu inteligentni, otarci już w świecie – felieton Michała Koziół
24. Kalendarium krakowskie

DLA SENIORÓW

25. Miss Kultury 60+
25. Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów zaprasza

RADA MIASTA KRAKOWA

26. Symbol współpracy międzypokoleniowej odstonięty
27. Paczka pod choinkę – spełnij dziecięce marzenia!
27. ABC Rady Miasta Krakowa

SPORT

28. Sport daje siłę i sprawność
28. Co? Gdzie? Kiedy?
29. Trzy pytania do... Przemysława Świercza – gracza Wisły Kraków i reprezentacji Polski w amf futbolu
29. Co w sporcie piszczy?
30. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 329, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Kos, Beata Sabatowicz, Aleksandra Mikolaszek, Magdalena Bartlewicz, Krzysztof Kawa
Zdjęcia: Jan Graczyński, Bogusław Świerczowski, Piotr Wojnarowski
Okładka: Patrycja Falińska
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hotubowska
Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Kolumb
Nakład: 30 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

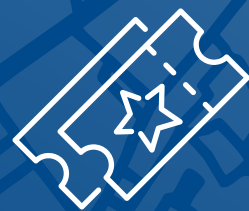
W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzkowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 19 listopada 2025 r.



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



7 listopada

Cząstki zdarzeń

Zapraszamy na spacer dźwiękowy z okazji 70-lecia Ośrodka Kultury Norwida. Twórcy: Marcin Barski, Konrad Gęca, Barbara Pasterak. Zapisy: nhlab@okn.edu.pl.

7–8 listopada

Premiera spektaklu „Imię”

Teatr Praska 52 zaprasza na premierę francuskiej komedii M. Delaporte’a i A. De La Patellière’a. Rodzinna kolacja wymyka się spod kontroli po pytaniu o imię dziecka... Bilety: 40–70 zł.

8 listopada

Koncert „Niepodległość przyszła z Podgórza”

Na pl. Niepodległości wystąpią: zespół Bajania Ludowe oraz Łukasz Jemiola z zespołem w koncertach łączących tradycję, jazz i piosenki o wolności. Wstęp wolny.

9 listopada

Brathanki z gośćmi

Na scenie NCK zabrzmia największe przeboje z debiutanckiej płyty „Ano!” (ukazała się 25 lat temu!) oraz innych albumów zespołu, a także nowe utwory. Będzie folkowo i wzruszająco. Bilety: 140–120 zł.

do 11 listopada

Sacrum Profanum

- Tegoroczna, 23. edycja festiwalu koncentruje się na improwizacji, intuicji, interakcji oraz inspiracji, a w jej programie znajdują się propozycje, które wymykają się prostym definicjom koncertu.
- Program na stronie: sacrumprofanum.com.

15 listopada

Andrzejkowe hulanki

Klub 303 (os. Dywizjonu 303 1) proponuje kamienne talizmany, retrotańce do muzyki sprzed lat, przedandrzejkowe wróżby z kotem fortuny. Przebrania mile widziane. Obowiązują zapisy, liczba miejsc jest ograniczona.

15 listopada

Kolosowe spotkania w Dworku

W 30. rocznicę zdobycia obu biegunów przez Marka Kamińskiego Dworek Białoprądnicki zaprasza na spotkanie z tym podróżnikiem. Wstęp wolny.

15 listopada

John Porter w NCK

Z okazji 45-lecia albumu „Helicopters” Johna Portera wyjątkowy koncert zabierze słuchaczy w muzyczną podróż przez czas. To hołd dla długotrwałej kariery artysty, który zapisał się w historii rocka. Bilety: 100–120 zł.

do 30 listopada

Sztuka użytkowa i współczesne rzemiosło

Warsztaty, wykłady, spotkania, spacer i wystawy – trwa ósma edycja projektu „Sztuka do rzeczy – design w Krakowie”. Hasłem przewodnim są „Relacje”. Szczegóły na facebookowym profilu.



Zakochaj się w tańcu w TAURON Arenie Kraków!

Trenujesz taniec, chcesz doskonalić umiejętności, myślisz o spróbowaniu nowych tanecznych form, a może chcesz spotkać innych pasjonatów i szlifować warsztat z ekspertami? 22 listopada przyjdź do TAURON Areny Kraków i weź udział w tegorocznej edycji wydarzenia „In Love with DANCE”.

Taniec jest aktywnością, która redukuje stres, poprawia samopoczucie, uczy koordynacji i stwarza przestrzeń, w której możemy poznawać swoje ciało. To jedna z bardziej intuicyjnych form ruchu. „In Love with DANCE” to projekt skierowany przede wszystkim do praktyków i pasjonatów tańca.

Organizowane w Małej Hali TAURON Areny Kraków wydarzenie ma na celu rozwijanie tanecznych umiejętności i tworzenie przestrzeni, w której pod okiem profesjonalistów można się doskonalić i próbować swoich sił w różnych formach i gatunkach tańca. W programie m.in. hip-hop, high heels, dancehall i bachata.

Tegoroczna edycja wydarzenia „In Love with DANCE” to bloki warsztatowe i pokazy oraz wieczorna impreza w rytmach bachaty. Taki program pozwala zarówno rozwijać umiejętności pod okiem profesjonalistów, jak i cieszyć się tańcem w swobodnej atmosferze. Szczegóły na stronie: taurona-renakrakow.pl.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. (AL)



Powstała nowa Pracownia Młodych

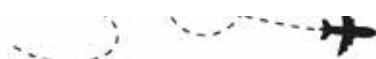
Mieszkańcy Krakowa w wieku od 13 do 26 lat zyskują kolejne miejsce do spędzania czasu, realizacji pasji i odpoczynku. Na os. Centrum C 9 rozpoczyna działalność kolejna – szósta już – Pracownia Młodych.

Nową pracownię poprowadzi fundacja Żyrafa Życie Radość Fantazja, która ma bogate doświadczenie w zarządzaniu projektami skierowanymi do młodzieży – m.in. prowadzi już Pracownię Młodych na ul. Krakusa. Na os. Centrum C, na 180 m kw. nowoczesnej przestrzeni dostosowanej do potrzeb młodzieży znajdą się przestronne pomieszczenia do pracy i relaksu, wyposażone w stoły, krzesła, sofy i pufy. Do dyspozycji młodych będą także tablice flipchartowe, przybory plastyczne i papiernicze, laptopy oraz rzutnik. Na wyposażeniu pracowni są też m.in. konsola do gier, stoły do bilarda, ping-ponga i cymbergaja, a także elektroniczny zestaw do gry w rzutki.

Przypomnijmy: pierwsza w Krakowie Pracownia Młodych powstała w 2020 r. na os. Piastów 22 i działa do dziś. Adresy kolejnych to: ul. Zachodnia 7/3, ul. Na Kozłowie 25, ul. Krakusa 7 oraz al. Daszyńskiego 22.

Pracownie są czynne od poniedziałku do piątku w godz. 13.00–20.00 oraz w dwie soboty w miesiącu. Więcej na stronie: mlodziez.krakow.pl oraz na profilach Młodego Krakowa w mediach społecznościowych. (red.)

Travenalia 2025 – święto podróżników w Krakowie



16. FESTIWAL PODRÓŻNICZY TRAVENALIA

od 12:30
do 20:00

Akademia Kultury
Fizycznej w Krakowie

listopad
15-16, 2025



Już 15 i 16 listopada w Akademii Kultury Fizycznej im. B. Czecha w Krakowie odbędzie się 16. edycja Festiwalu Podróżniczego Travenalia – najstarszej imprezy podróżniczej w stolicy Małopolski. Od 2010 r. wydarzenie to gromadzi w jednym miejscu elitę polskich globtroterów.

Podczas tegorocznej edycji ponad 30 prelegentów podzieli się z publicznością fascynującymi relacjami ze swoich podróży na wszystkie kontynenty – od arktycznych pustkowi po tropikalne dżungle. Travenalia

to nie tylko opowieści pełne emocji i przygód, ale także inspiracja do własnych eksploracji i spotkanie ludzi, których łączy pasja odkrywania świata.

Festiwal organizowany jest przez Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Kultury Fizycznej w Krakowie w partnerstwie m.in. z Urzędem Miasta Krakowa. Szczegółowy program oraz tematy poszczególnych wystąpień dostępne są na stronie: travenalia.pl oraz na profilach wydarzenia w mediach społecznościowych. (KCH)

Krakowski Pracodawca Roku wybrany



Przedstawiciele Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego odebrali nagrodę z rąk Stanisława Mazura, zastępcy prezydenta Krakowa / Fot. Bogusław Świerkowski

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe zwyciężyło w konkursie „Krakowski pracodawca roku 2024”. Doceniono je za zaangażowanie całego zespołu, profesjonalizm oraz konsekwentne działania na rzecz rozwoju kadry. Nagrodę wręczono podczas jesiennej edycji Targów Pracy i Przedsiębiorczości.

Wyróżnienie w kategorii „Krakowski pracodawca roku” przyznano firmie Motorola Solutions, która została uhonorowana za nowoczesne podejście do zarządzania zespołem i wspieranie innowacyjności. Z kolei nagrodę w kategorii „Pracodawca roku” przyznano osobom z niepełnosprawnością

otrzymało Stowarzyszenie Rodzin „Zdrowie Psychiczne” – Pensjonat i Restauracja „U Pana Cogito”, które kapituła doceniła za wyjątkową wrażliwość społeczną, realne działania na rzecz integracji zawodowej i społecznej pracowników oraz promowanie idei równości.

Konkurs „Krakowski pracodawca roku” odbył się po raz piąty. Jego celem jest wyróżnienie firm, które poprzez dbałość o rozwój zawodowy pracowników, działania prospołeczne i wspieranie różnorodności przyczyniają się do budowania stabilnego, nowoczesnego rynku pracy w Krakowie. (red.) 

Budujemy szerokie porozumienie na rzecz klimatu

Współpraca przy opracowaniu „Kontraktu klimatycznego dla Krakowa”, obsadzenie ronda Grzegórzeckiego tulipanami i narcyzami, program badawczo-dydaktyczny „Nasze szkolne ogrody” czy akcja mierzenia śladu węglowego transportu do pracy urzędników ratusza to tylko niektóre z przedsięwzięć zrealizowanych w ostatnim czasie przez partnerów Paktu dla Klimatu – inicjatywy miejskiej, której celem jest wsparcie Krakowa na drodze do neutralności klimatycznej.

Należący do Paktu partnerzy – 20 krakowskich firm i uczelni – dzielą się swoimi dobrymi, proklimatycznymi praktykami w miejskich mediach, a także podczas cyklicznych spotkań i szkoleń, biorą udział w wydarzeniach edukacyjnych na terenie Krakowa (takich jak Wielka Lekcja Ekologii), wspierają organizacyjnie i finansowo inwestycje w ogólnodostępne tereny zielone

(które mają duże znaczenie dla złagodzenia skutków oddziaływania tzw. miejskiej wyspy ciepła) czy prośrodowiskowe akcje społeczne (np. sprzątanie ogólnodostępnych terenów).

Przykładem takiej inicjatywy może być akcja obsadzenia wiosennymi kwiatami jednego z głównych węzłów komunikacyjnych Krakowa: ronda Grzegórzeckiego. Dzięki wsparciu partnera Paktu – firmy KION Business Services, na rondzie posadzonych zostało 30 tys. tulipanów i narcyzów.

Z kolei w projekt „Nasze szkolne ogrody” włączyła się firma InPost. Jego rezultatem jest ogród sensoryczny ze strefami wzroku, słuchu, smaku i powonienia, który powstał na terenie Szkoły Podstawowej nr 110 w Krakowie.

Podmioty chętne do podjęcia współpracy w ramach Paktu dla Klimatu zapraszamy na stronę: klimat.krakow.pl. (MM) 



28.11 | 20:00



CENTRUM KULTURY
„DWOREK BIAŁOPRADNICKI”
- INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Inwestycje blisko ciebie

Celem „Paktu dla krakowskich osiedli” jest poprawa jakości życia mieszkańców w każdej dzielnicy / Fot. Jan Graczyński

Tadeusz Mordarski

Brak przejść dla pieszych, zniszczone chodniki, ciemne ulice i przystanki bez wiaty – takie codzienne problemy mieszkańców krakowskich osiedli mają wreszcie zniknąć. Miasto rusza z „Paktem dla krakowskich osiedli”, czyli programem wartym pół miliarda złotych. Ma on poprawić bezpieczeństwo, komfort i jakość życia w każdej dzielnicy, nie tylko w centrum.

Ulica Galicyjska, niedaleko jednego ze sklepów wielkopowierzchniowych. Przy krawędzi jezdni, na chodniku, stoi pani Marta. Samochody pędzą jeden za drugim, a kobieta próbuje przejść na drugą stronę. Ma do wyboru: złamać przepisy i przebiec przez jezdnię w miejscu, w którym niekoniecznie jest to bezpieczne, lub

nadożyć kilkaset metrów, idąc do najbliższego przejścia dla pieszych. – Człowiek się tu czuje jak intruz, nie jak pieszy – mówi pani Marta, rozglądając się nerwowo na boki. Ostatecznie stwierdziła, że nie będzie przebiegać między samochodami. Wybrała dłuższą, ale bezpieczniejszą drogę. – Co jednak mają powiedzieć osoby starsze?

Jest tu spory ruch, ludzie chodzą do sklepów, powstało sporo bloków, a przejścia ciągle brak – denerwuje się nasza rozmówczyni.

Osiedle Piastów, Mistrzejowice. Przystanek autobusowy, na którym czeka grupa ludzi. Przed deszczem chronią się pod parasolami, bo wciąż nie ma wiaty. – Nie dość,



Nowe ławeczki zamontowano ostatnio na trzech przystankach na Żabińcu: „Reja” 01, „Żabiniec” 02, „Żmujdzka” 02 / fot. Jan Graczyński

że tu zawsze wieje, to jeszcze jak pada, człowiek nie ma się gdzie schować – mówi jeden z pasażerów.

Kazimierz, centrum miasta. Pasy dla pieszych przecinają asfalt jezdni, ale farba wyblakła już dawno temu. Nie dość więc, że kierowcy mają problem z dostrzeżeniem pasów, to przejście ginie w mroku. – Wieczorem trzeba tu bardzo uważać – przestrzega pan Krzysztof, taksówkarz. – Trudno się tutaj rozpędzić, ale nawet przy małej prędkości może dojść do nieszczęścia. Pasów na jezdni nie widać, a i przejście nie jest oświetlone – dodaje.

Szansa dla dzielnic

Właśnie takie głosy są punktem wyjścia dla założeń „Paktu dla krakowskich osiedli”, miejskiego programu, który ma sprawić, że ważne dla krakowian problemy będą rozwiązywane szybko i sprawnie. Bo wyblakłe pasy, nierówny chodnik, brak wiaty czy oświetlenia to realne utrudnienia dla małych, lokalnych społeczności, chociaż w skali całego miasta to problemy stosunkowo niewielkie.

– Obecnie inwestycje miejskie kojarzą się głównie z jakimiś ogromnymi budowlami czy remontami, które zmieniają oblicze Krakowa i oddziałują na większość mieszkańców. Tymczasem życie toczy się także na osiedlach i w lokalnych społecznościach, a rady dzielnic często nie mają odpowiedniego budżetu, by wystarczyć na wszystkie potrzeby – mówi Grzegorz Gil, członek zarządu Dzielnic XV Mistrzejowice. Co prawda w tym roku dzielnica ta dostała z budżetu gminy ok. 5 mln zł, ale liczba zadań, które trzeba wykonać za te pieniądze, jest ogromna: zaczynając od poprawy infrastruktury drogowej, poprzez remonty szkół i przedszkoli oraz inwestycje w zieleń, aż po organizację wydarzeń sportowych czy kulturalnych.

– Potrzeb jest na pewno więcej niż pieniędzy – przyznaje Grzegorz Gil, który liczy, że „Pakt” skutecznie i długofalowo rozwiąże problemy lokalnych społeczności. A takich problemów akurat w Mistrzejowicach jest kilka. Niektóre pochłonią bardzo duże pieniądze, jak choćby przedłużenie linii tramwajowej z pętli Osiedle Piastów do przystanku kolejowego. Na inne zadania, takie jak rewitalizacja ogródków jordanowskich czy budowa wybiegu dla psów, potrzebne są znacznie mniejsze kwoty. – Mistrzejowice się rozwijają, przybywa nam mieszkańców, a wraz z tym rozwojem społecznym rosną także potrzeby. „Pakt” daje możliwość łatania tych „dziur”, na które obecnie brakuje pieniędzy. Myślę, że może być czymś w rodzaju budżetu obywatelskiego – tłumaczy przedstawiciel zarządu Dzielnic XV.

Rozwój także poza centrum

To szczególnie ważne dla dzielnic peryferyjnych, które nie dość, że były zaniedbywane, to jeszcze rozwijają się w bardzo szybkim tempie. – Ja je nazywam dzielnicami sypialnianymi Krakowa. To właśnie na obrzeżach miasta jest sporo terenów, które można eksploatować, stąd ten ciągły rozwój, ale też i spore możliwości, by stworzyć tam coś nowego, co będzie służyć mieszkańcom. Dodatkowy dopływ pieniędzy z „Paktu” to wielka szansa – uważa Grzegorz Gil.

Samo stworzenie takiego dokumentu jest pokłosiem m.in. spotkań władz miasta z mieszkańcami, czyli słynnych już „Ławek dialogu”. To na nich krakowianie mówią o swoich potrzebach oraz o tym, jak poprawić jakość życia w ich okolicy. – Ta idea spotkań z urzędnikami jest bardzo dobra. Mogłam powiedzieć, co naprawdę nam przeszkadza w codziennym życiu na osiedlu – zaznacza pani Magdalena z os. Piastów.

Inwestycje blisko ludzi

No to teraz czas na konkrety. „Pakt dla krakowskich osiedli” to pół miliarda złotych na chodniki, przejścia dla pieszych, wiaty, oświetlenie i inne drobne inwestycje. – Kraków zasługuje na rozwój, który nie dzieli miasta na centrum i peryferie, ale daje wszystkim mieszkańcom poczucie, że Miasto troszczy się o ich codzienność. To duże wyzwanie finansowe, ale wiem, że warto, bo krakowianie zasługują na wygodne, bezpieczne i zadbane osiedla – mówi ►

**PAKT DLA
KRAKOWSKICH
OSIEDLI****INWESTYCJE
BLISKO CIEBIE****Budowa nowych
chodników****Remonty chodników****Remonty
nakładkowe dróg****Doświetlenie przejść –
nowe instalacje****Lampy – wymiana opraw****Nowe ławki
na przystankach****Nowe wiaty przystankowe**

wartość inwestycji

**500
mln zł**

► Aleksander Miszański, który stworzenie takiego paktu obiecał jeszcze w trakcie kampanii wyborczej. Dziś realizuje tę obietnicę.

Prezydent podkreśla, że zadania wykonywane w ramach „Paktu” to zadania nadprogramowe, czyli takie, które będą realizowane za dodatkowe pieniądze wygospodarowane w budżecie miasta. – Wszystkie dotychczasowe programy inwestycyjne zostaną utrzymane, nastąpi jednak zmiana filozofii myślenia o inwestycjach. Kraków odchodzi od wielkich, spektakularnych projektów w stronę tych, które poprawią komfort codziennego życia mieszkańców – zapewnia Aleksander Miszański. – Deklarowałem wielokrotnie, że chcę zmieniać Kraków. I te zmiany muszą być widoczne nie tylko w centrum, lecz także w naszym najbliższym otoczeniu, tam, gdzie toczy się codzienne życie mieszkańców. Dlatego w przyszłorocznym budżecie i wieloletniej prognozie finansowej zagwarantujemy środki na realizację „Paktu” – dodaje.

Co konkretnie zostanie zrobione w ramach „Paktu dla krakowskich osiedli”?

- W ciągu czterech lat miasto wyremontuje dodatkowo 52 km chodników i zbuduje 15 km nowych, co – z już wcześniej planowanymi zadaniami – da łącznie 132 km chodników wyremontowanych i 27 km nowych.
 - Miasto przeprowadzi remonty nakładkowe 87 km dróg, bo bezpieczne drogi powinny być oczywistością w naszym mieście. Dzięki temu na koniec obecnej kadencji będziemy mieć, łącznie z fragmentami już wcześniej ujętymi w planach remontowych, w sumie ok. 250 km odnowionych dróg.
 - Doświetlone zostaną przejścia dla pieszych – w szczególności te przy szkołach, przedszkolach i ośrodkach zdrowia. W ciągu czterech lat przybędzie ponad 500 nowych instalacji oświetleniowych.
 - W istniejących już systemach oświetleniowych miasto wymieni 12 tys. opraw na nowoczesne, energooszczędne, dające jaśniejsze światło, poprawiając tym samym bezpieczeństwo pieszych i kierowców.
 - Miasto zadba też o pasażerów komunikacji miejskiej – w całym Krakowie pojawi się 400 nowych ławek i 100 nowych wiat przystankowych.
- Zbieramy też wszystkie propozycje mieszkańców i tworzymy z nich listy rankingowe. Część z tych inwestycji będziemy realizować już od początku roku – zapewnia Maria Wojtacha, dyrektor Departamentu Komunalnego krakowskiego magistratu. Władze miasta podkreślają, że cały czas pracują nad tym, by proces wyboru priorytetów był jak najbardziej zautomatyzowany i transparentny.

Kraków słucha mieszkańców

„Pakt dla krakowskich osiedli” to nie tylko program inwestycyjny, ale także wyraźny sygnał, że Kraków wchodzi w nowy etap zarządzania – taki, w którym głos mieszkańców ma realne znaczenie. To dowód, że Miasto chce wsłuchiwać się w potrzeby swoich obywateli, niezależnie od tego, czy mieszkają w historycznym centrum, czy w dzielnicach położonych na obrzeżach. Dzięki dodatkowym środkom finansowym i bardziej elastycznemu podejściu do lokalnych problemów możliwe stanie się szybkie reagowanie na codzienne wyzwania, które do tej pory schodziły na dalszy plan.

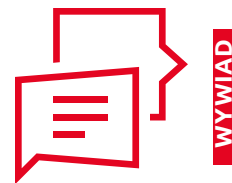
– „Pakt” to krok w stronę Krakowa, w którym codzienność jest wygodna, przestrzeń publiczna bezpieczna, a mieszkańcy mają poczucie, że ich głos naprawdę się liczy. To także szansa, by miasto rozwijało się w sposób zrównoważony, nie tylko budując nowe drogi, chodniki czy oświetlenie, ale przede wszystkim wzmacniając więź między ludźmi i miejscem, w którym żyją. Dzięki temu Kraków będzie nie tylko pięknym, ale też prawdziwie przyjaznym miastem zarówno dla obecnych, jak i dla przyszłych pokoleń – podsumowuje Aleksander Miszański.





Jarosław Tabor

od października tego roku dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa, wcześniej zastępca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej



Głos mają krakowianie

O tym, gdzie realizowany będzie „Pakt dla krakowskich osiedli”, zadecydują sami mieszkańcy. To oni wskażą miejsca wymagające pilnych napraw czy inwestycji – zapewnia Jarosław Tabor, dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim zapowiada, że pierwsze efekty działań będzie można zobaczyć już wiosną przyszłego roku.

Jakie kryteria będą stosowane przy wyborze lokalizacji, w których realizowany będzie „Pakt dla krakowskich osiedli”?

Jarosław Tabor: Wiele zależy od stanu technicznego danej lokalizacji i czy mówimy np. o drodze, chodniku, czy przystanku. Istotne jest również to, jak dużej grupy mieszkańców dotyczy dana sprawa, czyli ilu użytkowników korzysta z tej przestrzeni. Oczywiście jest, że im większej liczby osób dotyka dany problem, tym intensywniejsze będą nasze działania. W praktyce to nie my wybieramy konkretne miejsca. To mieszkańcy oraz rady dzielnic zgłaszają je do nas różnymi kanałami. Czasem wystarczy nawet komentarz w mediach społecznościowych, by zwrócić naszą uwagę. Pod uwagę weźmiemy także te zadania, które znalazły się w budżecie obywatelskim jako projekty, ale nie zdobyły wystarczającej liczby głosów kwalifikujących je do realizacji, a także zgłoszenia, które napływają do Krakowskiego Centrum Kontaktu. Wkrótce uruchomimy również specjalny adres e-mail (paktdlaosiedli@zdmk.krakow.pl), na który będzie można przysłać propozycje lokalizacji i zadań. Wszystkie te zgłoszenia analizujemy, a następnie na ich podstawie tworzymy ranking inwestycji.

Kiedy mieszkańcy będą mogli zobaczyć pierwsze namacalne efekty „Paktu”?

JT: Z pracami ruszymy już w styczniu, więc pierwsze zadania zostaną zrealizowane bardzo szybko. Remonty nakładkowe, odświeżanie oznakowania poziomego czy montaż ławek możemy przeprowadzić niemal natychmiast po otrzymaniu środków z budżetu miasta. Jestem przekonany, że już w pierwszej połowie roku krakowianie dostrzegą znaczną liczbę zrealizowanych projektów.

Odejdźmy teraz od „Paktu” i skupmy się na samym ZDMK. Jakie są obecnie najpilniejsze zadania kierowanej przez Pana jednostki?

JT: Przede wszystkim domknęcie remontu mostu Grunwaldzkiego. Wierzę, że nastąpi to już wkrótce. Kolejnym priorytetowym zadaniem jest budowa linii tramwajowej do Mistrzejowic. Obie inwestycje znacząco wpływają na codzienne życie mieszkańców i mieszkańców, dlatego chcemy, by zakończyły się możliwie jak najszybciej. Mam też nadzieję, że w terminie – a może nawet

wcześniej – zakończymy remont skrzyżowania ulic Straszewskiego i Piłsudskiego oraz samej ul. Piłsudskiego. Następnie planujemy sprawnie wyłonić wykonawcę przebudowy skrzyżowania przy Bagateli i zrealizować tę inwestycję w jak najkrótszym czasie. Obecnie jesteśmy również na etapie rozstrzygania postępowania przetargowego na budowę parkingu park & ride w Bronowicach. Wszystkie te zadania stanowią dla ZDMK absolutny priorytet. Przed nami także planowanie budżetu na przyszły rok i opracowanie wieloletniej prognozy finansowej – to pozwoli ustalić, jakie kolejne inwestycje będziemy mogli realizować. Nasza ogólna zasada jest prosta: w pierwszej kolejności realizujemy te projekty, które można przeprowadzić bezproblemowo. Chciałbym uniknąć sytuacji, gdy inwestycje niepotrzebnie się przeciągają, zwłaszcza z przyczyn leżących po naszej stronie. Oczywiście pewnych opóźnień nie da się uniknąć, bo nie są one zależne od nas. Na przykład wtedy, gdy w grę wchodzi choćby nadzór archeologiczny. Jednak z większością innych problemów jesteśmy w stanie poradzić sobie szybko i sprawnie.

Zanim trafił Pan do ZDMK, był Pan zastępcą dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej. Jak widzi Pan rolę obecnie kierowanej przez Pana jednostki w integracji zieleni miejskiej z infrastrukturą drogową?

JT: W tej kwestii czuję się naprawdę mocny i myślę, że wkrótce odczują to również mieszkańcy. Zresztą proces integracji zieleni z inwestycjami drogowymi rozpoczął się już wcześniej, jeszcze zanim objąłem stanowisko dyrektora ZDMK. Samo utworzenie stanowiska miejskiego ogrodnika sprawiło, że inwestycje drogowe zaczęły nabierać bardziej „zielonego” charakteru. Zamierzam stworzyć zespół, który będzie analizował prace projektantów i zwracał uwagę, by przy okazji realizacji inwestycji drogowych w maksymalnym stopniu zachowywać istniejącą zieleń oraz wkomponowywać w założenia nowe elementy roślinne. Zwracam szczególną uwagę na współpracę między projektantami drogowymi a projektantami zieleni. Nie chciałbym, aby ci pierwsi traktowali zieleń jako złoto konieczne, wszyscy przecież jej potrzebujemy. Chcemy już na etapie planowania wychwytywać rozwiązania, które pozwolą wprowadzić jak najwięcej zieleni. Naszym celem jest takie projektowanie inwestycji, by wszędzie, gdzie to możliwe, „upchnąć” tyle zieleni, ile się da.



Kraków bez barier. Poznajcie laureatów

28 października w pałacu Krzysztofora odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w XVIII edycji konkursu „Kraków bez barier”. To coroczna inicjatywa Miasta Krakowa, która promuje dostępność przestrzeni miejskiej, architektury i usług dla wszystkich mieszkańców, w tym osób z niepełnosprawnościami. Wyróżnia zarówno budynki i obiekty użyteczności publicznej, jak i innowacyjne technologie, projekty społeczne czy wydarzenia integracyjne.

Konkurs nagradza też osoby i instytucje, które szczególnie angażują się w poprawę jakości życia w mieście. Jego głównym celem jest zmniejszenie barier w Krakowie, popularyzacja dobrych praktyk oraz budowanie świadomości, że dostępność to wspólna odpowiedzialność i ważny element nowoczesnego, przyjaznego miasta. Pełna lista laureatów konkursu znajduje się na stronie: krakow.pl/bezbarier. Poniżej prezentujemy rozmowy Tadeusza Mordarskiego ze zwycięzcami w kategoriach: „Osobowość roku”, „Innowacyjne technologie” i „Wydarzenia społeczne”. (red.)



fot. archiwum UMK



fot. Bogusław Świerzowski

Siła empatii i współpracy

Statuetkę Herkulesa dla Osobowości Roku 2024 otrzymała Iwona Parzyńska, socjolog, pełnomocnik dyrektora ds. osób z niepełnosprawnościami w Muzeum Narodowym w Krakowie, certyfikowany trener Echocast (NIMOZ) i mediator. Nagrodę przyznano za wyjątkową wrażliwość społeczną, nieustającą energię i niezachwianą determinację w działaniach na rzecz rozwoju dostępności i inkluzji.



fot. archiwum prywatne

Iwona Parzyńska

Co dla Pani znaczy bycie Osobowością Roku?

To wielki zaszczyt i ogromna przyjemność. Dostępność to praca z ludźmi i dla ludzi. Ocena jury, zespołu profesjonalistów i autorytetów w swoich dziedzinach, to potwierdzenie sensowności wybranej przeze mnie drogi i impuls do dalszych starań. Nie można skutecznie zajmować się dostępnością w pojedynkę. To praca zespołowa, a w MNK jest naprawdę wyjątkowa grupa ludzi świadomych znaczenia dostępności i zainteresowanych wdrażaniem rozwiązań rekomendowanych przez widzów i ekspertów. Cieszę się, że w MNK powstała dwuosobowa Sekcja Dostępności. Od kilku lat współpracuję z Moniką Tworzydło, która wniosła do Muzeum kompetencje, talent i wyjątkowe umiejętności komunikacyjne. Sama niewiele bym zdziałała. Praca w dostępności wymaga empatii i zrozumienia, że ludzie są różni. Jest też fascynującym wyzwaniem.

Czy w Krakowie widzi Pani szczególne dobre praktyki, które mogłyby być wzorem dla innych miast?

Nieformalna współpraca osób koordynujących dostępność zaowocowała podpisaniem wiosną tego roku porozumienia o powstaniu Krakowskiej Sieci Dostępności Kultury. Dokument podpisali jednego dnia dyrektorzy 32 instytucji kultury. Nasze comiesięczne spotkania to okazja do wizyt studyjnych, wymiany doświadczeń, wspierania swoich działań. Poznajemy się lepiej i działamy wspólnie. W spotkaniach uczestniczą samorządnicy, eksperci, przedstawiciele władz samorządowych. Współpraca i sieciowanie to zdecydowanie sposób na skuteczność i profesjonalizm.

Wiele instytucji kultury mieści się w obiektach zabytkowych. Poprawa dostępności w takich obiektach jest najtrudniejsza. Musimy dbać o substancję zabytkową, chronić nasze dziedzictwo, ale również starać się je udostępnić wszystkim odbiorcom.

Czy są obszary w kulturze lub przestrzeni miejskiej, które nadal wymagają szczególnej uwagi w kontekście dostępności?

Wiele instytucji kultury mieści się w obiektach zabytkowych. Poprawa dostępności w takich miejscach jest najtrudniejsza. Musimy dbać o substancję zabytkową, chronić nasze dziedzictwo, ale również starać się je udostępnić wszystkim odbiorcom. Konieczna jest współpraca konserwatorów zabytków i specjalistów od dostępności w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań. Ważne jest też podejście partycypacyjne do inwestycji i tworzenia nowych projektów dla mieszkańców. Szeroko zakrojone konsultacje i zapraszanie do zespołów projektowych ekspertów od dostępności mają kluczowe znaczenie. Wiele barier architektonicznych i informacyjno-komunikacyjnych jest tworzonych każdego dnia. Nie tylko przez brak empatii, ale przez brak wyobraźni czy wiedzy. Zwiększanie dostępności to proces, który nigdy się nie kończy.



Lizard – elektryczny czterokołowiec

Nagrodę „za innowacyjną technologię umożliwiającą samodzielne i aktywne uczestnictwo osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym” przyznano mgr inż. Bartłomiejowi Romowiczowi oraz mgr inż. Adrianowi Starowiczowi.

fot. archiwum prywatne



Bartłomiej Romowicz

fot. archiwum prywatne



Adrian Starowicz

Skąd wziął się pomysł na stworzenie elektrycznego czterokołowca Lizard?

Bartłomiej Romowicz: Od zawsze marzyliśmy o stworzeniu własnego pojazdu. Pierwsze, nieśmiarte próby podjęliśmy jeszcze w technikum, ale dopiero na Politechnice Krakowskiej wróciliśmy do tego pomysłu z konkretnym celem – zaprojektować coś, co naprawdę ułatwi codzienne życie osobom z ograniczoną mobilnością. Dzięki wygranej konkursowi w FutureLab PK mogliśmy zrealizować swój projekt i przejść od koncepcji do realnych działań. To właśnie tam zyskaliśmy przestrzeń, wsparcie i możliwości techniczne, by zbudować nasz pierwszy działający prototyp.

Adrian Starowicz: Lizard został zaprojektowany z myślą o osobach poruszających się na wózkach inwalidzkich, ale mających sprawne ręce.

Docelowo planujemy warianty dla użytkowników zarówno wózków aktywnych, jak i elektrycznych, a równolegle pracujemy nad rozwiązaniami dla osób z częściową sprawnością kończyn górnych.

Jak takie projekty wpływają na mobilność miejską?

BR: Projekty tej klasy uzupełniają transport miejski o brakujący element, zapewniając bezpośredni dojazd do celu, a nie tylko do najbliższego przystanku. Dzięki kompaktowym wymiarom Lizard ułatwia parkowanie, dojazd pod wejście i szybkie załatwianie spraw. Dzięki współpracy z partnerami i organizacjami społecznymi możemy patrzeć na mobilność miejską z perspektywy nie tylko technologii, ale przede wszystkim potrzeb ludzi, którzy z niej korzystają. Wierzymy, że innowacje mają sens tylko wtedy, gdy realnie poprawiają jakość życia i zwiększają samodzielność użytkowników.

Co dla Panów oznacza wyróżnienie w kategorii „Innowacyjne technologie”?

AS: To ważny sygnał, że nauka, inżynieria i empatia mogą kroczyć ramię w ramię. Dla naszego zespołu – zrodzonego na Politechnice Krakowskiej i wspieranego przez FutureLab PK – to motywacja, by iść dalej: przekuć wiedzę w rozwiązania, które realnie zwiększają niezależność i sprawczość ludzi. Wierzymy, że Lizard – choć to ambitny i złożony projekt – wkrótce będzie mógł pojawić się na ulicach.



Festiwal, który zmienia Kraków

Nagrodą główną w kategorii „Projekty i wydarzenia społeczne promujące Kraków jako miasto przyjazne osobom z niepełnosprawnościami” uhonorowano Festiwal Projektowania Uniwersalnego UNIfest. Nagrodę odebrała Magdalena Storożenko-Polak, prezeska zarządu Places Foundation.

fot. archiwum prywatne



Magdalena Storożenko-Polak

Skąd pomysł na organizację Festiwalu Projektowania Uniwersalnego UNIfest?

Pomysł zrodził się – szczerze powiedziawszy – z pewnej frustracji. Jesteśmy zespołem architektów i projektantek, na co dzień widzimy, jak wiele przestrzeni projektuje się dla mitycznego przeciętnego, w pełni sprawnego użytkownika, który nie istnieje. Codziennie widzimy niejako konflikt między projektantami, inwestorami a osobami ze szczególnymi potrzebami. Nowo powstające

obiekty w Polsce budowane są z podstawowymi błędami, więc chcieliśmy zacząć coś zmieniać, stworzyć platformę, miejsce wymiany wiedzy i poznania się. Okazję dla młodych, i nie tylko, projektantów do współpracy z osobami ze szczególnymi potrzebami.

Jakie działania edukacyjne lub integracyjne są najbardziej wartościowe dla/według uczestników?

Zdecydowanie te, które opierają się na bezpośrednim kontakcie z innymi ludźmi. Z ankiet, które zbieramy, wynika, że najważniejsze dla uczestników są rozmowy i konsultacje z naszymi samorzecznikami. I to nie formalne spotkania, a rozmowy przy

projektach, czasami przy kawie. I to właśnie jest ta ogromna, niedoceniana wartość. W takich warunkach uczestnicy mają szansę zobaczyć w dostępności drugiego człowieka. To zmienia ich perspektywę. Dostępność przestaje być abstrakcyjnym wymogiem z ustawy, a nagle staje się konkretną osobą: Basią, Piotrkim czy Moniką. I wtedy dzieje się magia. Bo rozmawiając o projekcie z Adrianem, żaden projektant nie powie mu prosto w oczy: „No wiesz, nie damy rady zrobić tak, żeby to było dostępne dla ciebie”.

Czy zauważa Pani trwały wpływ UNIfestu na środowisko lokalne lub instytucje w Krakowie?

Tak, zdecydowanie widzimy zmiany. Najlepszym przykładem jest nasza współpraca z Małopolskim Centrum Nauki „Cogiteon”. Jesteśmy im niezwykle wdzięczne, bo współpracujemy już kolejny rok i widzimy, jak coraz bardziej otwierają się na ideę dostępności. To nie jest tylko formalne partnerstwo. Podczas drugiej edycji festiwalu jego uczestnicy dosłownie wzięli Cogiteon pod lupę. Młodzi projektanci, pracując ramię w ramię z osobami z niepełnosprawnościami, projektowali konkretne rozwiązania dostępnościowe właśnie dla tej instytucji. To pokazuje ogromne zaufanie i realną chęć wprowadzania zmian. Poza tym z każdą edycją poznajemy coraz większą liczbę fundacji i instytucji w Krakowie i współpracujemy z nimi. Tworzy się sieć kontaktów i wymiany wiedzy, która zostaje na dłużej.





Wizyta w Kopalni Soli w Wieliczce / fot. archiwum UMK

UNESCO – szansa czy wyzwanie?

Agata Mierzyńska

Prestiż zobowiązuje. Dotyczy to także wyróżnienia, którym jest wpisanie miasta na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jako miasta UNESCO Kraków i słowacka Bańska Szczawnica były gospodarzami 15. Regionalnej Konferencji Miast Sekretariatu Europy Środkowo-Wschodniej Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC), która odbyła się w dniach 21–24 października.

Tematem przewodnim konferencji był wpływ wpisu na listę UNESCO na miasta i ich mieszkańców. Jednak w programie wydarzenia znalazły się także sesje poświęcone nowej architekturze w obszarach historycznych oraz dziedzictwu podziemnemu. Uczestnicy konferencji – przedstawiciele Budapesztu, Warszawy, Wilna, Ratybony, Splitu, Dubrownika, Zamościa, Stambułu i Czerniowców – odwiedzili podziemia Zamku Wawelskiego oraz Muzeum Żup Krakowskich i Kopalnię Soli w Wieliczce. Po zakończeniu krakowskiej części konferencji eksperci przejechali do Bańskiej Szczawnicy – jednego z najstarszych górniczych miast w Europie. Tutejsze zasoby srebra i złota przez wieki były źródłem bogactwa regionu i jego władców.

Dziedzictwo a nowoczesność

Konferencje regionalne Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa odbywają się co dwa lata i służą wymianie doświadczeń i nawiązywaniu roboczych kontaktów miast z konkretnej części Europy. Wobec zmieniających się trendów turystycznych i oczekiwań mieszkańców rozmowa ekspertów na tematy związane z zarządzaniem historycznymi miejscami i obiektami staje się koniecznością. Ewoluuje także samo podejście do

dziedzictwa. Niegdyś oparte na ochronie historycznej tkanki miast, akcentuje ono obecnie podmiotową rolę mieszkańców. Bez relacji ze współczesnymi ludźmi dziedzictwo traci na znaczeniu i nie może być efektywnie chronione i interpretowane. Ewoluuje także podejście do wartości dziedzictwa, która nie może być oceniana wyłącznie w kontekście ekonomicznym – w odniesieniu do dochodów pochodzących z turystyki lub strat spowodowanych ograniczeniami dla inwestycji.

Decydenci z europejskich miast stają obecnie przed koniecznością poszukiwania nowych, elastycznych rozwiązań w zakresie zarządzania dziedzictwem. Jest to o tyle trudne, że konsekwencje podjętych decyzji ponosić będą nie tylko współcześni mieszkańcy, ale także przyszłe pokolenia. Stąd powracające pytania: o granicę pomiędzy troską o dziedzictwo a nowoczesnym rozwojem; o znaczenie i wartość znaku UNESCO dla miast. Chociaż głosy o ograniczaniu rozwoju miast przez wytyczne UNESCO pojawiają się od lat, podczas konferencji nikt z zebranych nie miał wątpliwości co do wartości wpisu na listę światowego dziedzictwa.

Festina lente!

Dziedzictwo to nie tylko przeszłość, ale też klucz do nowoczesnego zarządzania miastem. Dlatego dynamiczny proces transformacji i rozwoju trzeba moderować z rozwagą. Elementy nowoczesnej, wyrazistej architektury – jak np. realizacje wprowadzone do historycznych obszarów miejskich w Rydze, Wilnie czy Budapeszcie, a także budząca sprzeczne emocje krakowska kładka na Ludwinów – muszą być konsultowane i analizowane pod kątem pozytywnych i negatywnych skutków ich istnienia. Stąd główny wniosek z konferencji: festina lente (wł. śpiesz się powoli) przy podejmowaniu decyzji zmieniających wygląd i funkcje historycznych obszarów.

Kraków, jako jedno z 12 pierwszych miast wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1978 r., miał ogromne szczęście. Wpis przyniósł nam finansowanie odnowy zniszczonego Starego Miasta i środki na rewaloryzację zabytków, które trafiają do Krakowa do dziś. Przyzwyczajeni do takiej formy pomocy, nie przestawajmy jej doceniać.



Tematem przewodnim konferencji był wpływ wpisu na listę UNESCO na miasta i ich mieszkańców / fot. Piotr Wojnarowski



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

16 października

- Wręczenie odznaki Honoris Gratia Sławomirowi Idziakowi – operatorowi, reżyserowi i scenarzyście, laureatowi Polskiej Nagrody Filmowej Orzeł

17 października

- Odstonięcie tablicy Młodzieżowej Rady Krakowa na budynku krakowskiego magistratu



zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Piotr Wojnarowski / UMK

21 października

- Spotkanie z dowódcami 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej
- Spotkania z mieszkańcami Dzielnicy III Prądnik Czerwony „Spotkajmy się na ławce dialogu”, Szkoła Podstawowa nr 114, ul. Łąkowa

22 października

- Otwarcie Regionalnej Konferencji Miast Sekretariatu Europy Środkowo-Wschodniej Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa, pałac Krzysztoforów, Rynek Główny

23 października

- Spotkanie kurtuazyjne z JE Enass Alshahwan, ambasador Królestwa Arabii Saudyjskiej w Polsce
- Jubileusz 100-lecia Zespołu Szkół Specjalnych nr 4, ul. Zakątek
- Otwarcie 28. Międzynarodowych Targów Książki, EXPO Kraków



- Nadzwyczajna sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK

29 października

- Sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK

Spotkanie młodzieżowych radnych z Małopolski

Paweł Kos

W dniach 17–18 października w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4 odbyła się druga edycja wydania, które powinno zainteresować wszystkich młodych mieszkańców naszego miasta. Po ośmiu latach w Krakowie ponownie zagościł Kongres Młodzieżowych Rad Małopolski.

Dzięki tej inicjatywie młodzieżowe rady z naszego województwa miały okazję podzielić się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami, podyskutować o tym, jakie problemy generuje działanie w takich jednostkach, a także wspólnie popracować nad rozwojem swoich kompetencji.

– Chcemy, aby Kongres stał się przestrzenią dialogu i miejscem wymiany cennych doświadczeń. To bardzo ważne, aby młode osoby zaangażowane w działalność społeczną miały możliwość budowania własnej

sieci kontaktów, co później będzie przekładało się na zwiększoną współpracę pomiędzy młodzieżowymi radami w naszym województwie – podkreśla Jan Krawczyk, przewodniczący Komisji Medialnej Młodzieżowej Rady Krakowa. – Ostatnie takie wydarzenie w Krakowie odbyło się w 2017 r., więc jesteśmy bardzo dumni z powrotu tak ważnego eventu integracyjnego.

Kongres był okazją nie tylko do wymiany doświadczeń pomiędzy rówieśnikami, ale także do pozyskania wiedzy od osób zajmujących najważniejsze stanowiska w naszym

mieście. Młodzieżowi radni mieli okazję spotkać się m.in. z prezydentem Krakowa Aleksandrem Misalskim oraz przewodniczącą Rady Miasta Krakowa Iwoną Chamielem, którzy brali udział w odstonięciu tablicy MRK na budynku magistratu. Na Kongresie obecni byli także przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz Województwa Małopolskiego. Kto wie, może w przyszłości ktoś z obecnych młodzieżowych radnych będzie piastował podobną funkcję?

Organizatorem wydarzenia była Młodzieżowa Rada Krakowa. Tworzą ją osoby, które reprezentują młodych mieszkańców stolicy Małopolski w strukturach urzędowych. Konsultacyjno-doradcza rola młodzieżowych radnych pozwala przedstawiać problemy i potrzeby ich rówieśników, a także proponować rozwiązania. Do tego inicjują oni przedsięwzięcia, których celem jest polepszanie sytuacji krakowskiej młodzieży na każdym polu: społecznym, edukacyjnym i obywatelskim.



KRAKÓW.PL



CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Listopadowy Kraków najczęściej spowity jest mgłą. Uliczki wyglądają wtedy magicznie – trochę sennie i tajemniczo, szczególnie wieczorami, gdy miasto rozświetlają latarnie i ciepłe światło płynie z okien domów.

Kiedy przelatuję nad dachami, lubię sobie wyobrażać krakowian siedzących w fotelach z kubkiem gorącej herbaty, grających w planszówki, czytających książki albo po prostu rozmawiających z najbliższymi. Listopad w Krakowie to miesiąc spokoju i refleksji, ale też czas, gdy musimy pamiętać o swoim bezpieczeństwie.

Mieszkańcy Smokorożcowej Krainy bardzo dbają o to, by być widocznymi – podczas latania, spacerów czy jazdy na rowerze. Wplatają w swoje grzywy odblaski, które już z daleka błyszcżą i informują wszystkich o ich obecności. Ja również staram się dbać o bezpieczeństwo i mam odblaski przypięte do plecaka oraz noszę odblaskową kamizelkę. Wicie przecież, jakie to jest ważne! Dzięki odblaskom kierowcy mogą szybciej zauważyć pieszych i rowerzystów, zwłaszcza po zmroku.

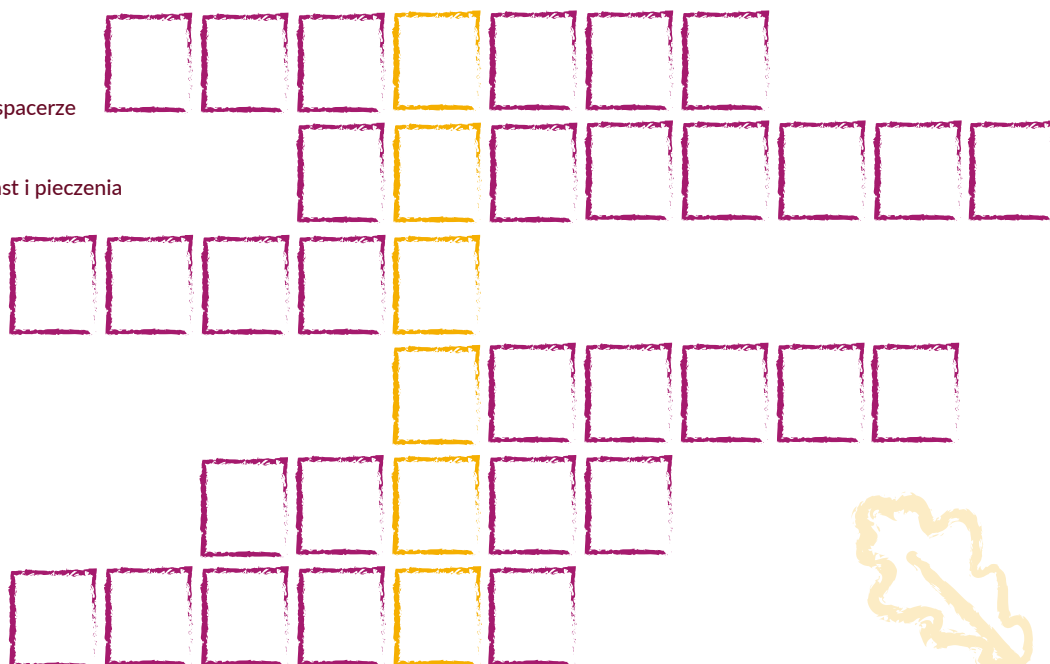
Jeśli jeszcze nie macie swojego odblasku – koniecznie się w niego zaopatrzyć!



KRZYŻÓWKA

Rozwiążcie jesienną krzyżówkę, a dowiecie się, jaki rodzaj odblasku nosi smocza ciocia.

1. Najlepiej rozgrzewa po jesiennym spacerze
2. Pierwszy miesiąc jesieni
3. Króluje jesienią! Idealne do zup, ciast i pieczenia
4. Spadają z drzew, gdy nadchodzi jesień
5. Królewski kolor jesieni
6. Fioletowy owoc jesieni



POMYSŁ-WNIK

SMOKOPEDIA

Na drogach można spotkać „cat's eyes”, czyli „kocie oczy”. To specjalne światełka, które pomagają kierowcom widzieć drogę po zmroku. Wymyślił je brytyjski wynalazca Percy Shaw, który pewnego wieczoru zauważył, jak światła jego samochodu odbijają się w oczach kota.

Jeśli zastanawiacie się, jak wyróżnić się w ciemności i jednocześnie być bezpiecznym, przygotowałem kilka pomysłów na odblaski:

- zawieszki na plecak,
- opaski na ręce i nogi,
- breloki odblaskowe,
- naszywki i naklejki,
- sznurówki odblaskowe,
- czapki z paskiem odblaskowym,
- kamizelki odblaskowe,
- naklejki na rower i hulajnogę.

ZRÓB TO SAM!

Podpowiem ci, jak zrobić własną odblaskową przypinkę.

CZEGO POTRZEBUJESZ:

- plastikowa nakrętka (np. po napoju),
- kawałek taśmy lustrzanej lub odblaskowej,
- agrafka albo taśma dwustronna.

JAK TO ZROBIĆ:

1. Oklej nakrętkę taśmą odblaskową lub lustrzaną.
2. Przyklej (z pomocą dorosłego) z tyłu agrafkę albo taśmę dwustronną.
3. Gotowe! Teraz możesz przypiąć swoje dzieło do kurtki lub plecaka.





Laureaci VII edycji plebiscytu Miejsce Przyjazne Rodzinom z Dziećmi / Fot. Jan Graczyński

Miejsca przyjazne rodzinom

21 października, podczas uroczystej gali, która odbyła się w Sali Obrad RMK w krakowskim magistracie, nagrodzono laureatów VII edycji plebiscytu Miejsce Przyjazne Rodzinom z Dziećmi. Aż 63 laureatów otrzymało certyfikat Miejsca Przyjaznego Rodzinom z Dziećmi, a 10 spośród nich – okolicznościową statuetkę Miejsce Wyjątkowo Przyjazne Rodzinom z Dziećmi.

Nagrodzone miejsca – oznaczone specjalnie przygotowaną naklejką – dają przykłady dobrych praktyk, podejmowania regularnych działań na rzecz wspierania krakowskich rodzin z dziećmi i podnoszenia jakości swoich usług, w celu jak najszybszego włączenia się w życie społeczno-kulturalne naszego miasta.

Plebiscyt realizowany jest w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”. Ma na celu wyróżniać i wskazywać miejsca, z których rodziny z dziećmi korzystają na co dzień (np. urzędy, sklepy, instytucje kultury, placówki rekreacji, sportu i rozrywki), a ich oferta oraz przyjazne wnętrza są dostosowane do potrzeb tych rodzin. W miejscach zgłoszonych do plebiscytu oceniano oferowane udogodnienia (np. kąpek do zabawy, krzeselka dla dzieci, przewijaki), dostępność architektoniczną w zakresie swobodnego wjazdu wózkami dziecięcymi oraz przygotowanie atrakcyjnej oferty edukacyjnej, kulturalnej, rekreacyjnej, kulinarnej lub innej, dostosowanej do potrzeb rodzin z dziećmi (np. propozycja specjalnego menu lub zapewnienie opieki animatora zabaw dla najmłodszych w trakcie zajęć dla rodziców).

W 2025 r. 10 laureatów zostało wyróżnionych okolicznościową statuetką Miejsce Wyjątkowo Przyjazne Rodzinom z Dziećmi, która trafia do tych, którzy po raz trzeci z rzędu otrzymali certyfikat Miejsca Przyjaznego Rodzinom z Dziećmi. Ponowne przyznanie certyfikatu związane jest

z utrzymaniem dotychczasowej oferty oraz wprowadzeniem co najmniej jednej innowacji. Oto lista tych podmiotów:

1. Galaxy Hotel Kraków, ul. Gęsia 22a
2. Restauracja Koma, al. marsz. F. Focha 42
3. Kawiarnia Dziórawy Kociół, ul. Grodzka 50/1
4. Bistro Praska, ul. J. Pietrusińskiego 2
5. Galeria Kazimierz, ul. Podgórska 34
6. Centrum Serenada, al. gen. T. Bora-Komorowskiego 41
7. MuFo Rakowicka – Muzeum Historii Fotografii im. W. Rzewuskiego w Krakowie, ul. Rakowicka 22a
8. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, ul. Rajska 1

Plebiscyt ma na celu wyróżniać i wskazywać miejsca, z których rodziny z dziećmi korzystają na co dzień, a ich oferta oraz przyjazne wnętrza są dostosowane do potrzeb tych rodzin.

9. Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, al. Żubrowa 15
10. FizjoHuta – Nowoczesna Fizjoterapia i Szkoła Rodzenia, os. Jagiellońskie 19/24

Galę wieńczącą plebiscyt uświetnił koncert Agnieszki Czepiec i Krzysztofa Muchy, liderów krakowskiego zespołu Beauty Platte. Pełna lista laureatów dostępna jest na stronie: kkr.krakow.pl. (red.)



Fot. Jan Graczyński

Cyfrowa przepaść między rodzicami a dziećmi

Tadeusz Mordarski

Siedem – średnio właśnie tyle kont ma nastolatek w różnych mediach społecznościowych. Rodzice są przekonani, że liczba ta jest o połowę mniejsza. Niemal 60 proc. dorosłych uważa też, że ma pod kontrolą to, czy ich dziecko ogląda pornografię. Jak bardzo się mylą, pokazuje najnowszy raport NASK „Nastolatki”, który obnaża skalę cyfrowej przepaści między światem dorosłych i dzieci.

Badanie NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy) ujawnia coś, co wielu rodziców wolałoby przemilczeć – tracimy kontakt z cyfrowym światem naszych dzieci. Ponad połowa opiekunów jest przekonana, że ustala w domu zasady bezpiecznego korzystania z internetu. Tymczasem potwierdza to jedynie co piąty nastolatek.

Cyfrowa ściana milczenia

Rodzice są też przekonani, że dziecko zwróci się do nich, jeśli w sieci spotka coś niepokojącego. Niestety, nic bardziej mylnego. – Aż 66 proc. opiekunów uważa, że w zetknięciu z cyberprzemocą dziecko zwróci się do nich po wsparcie. Problem w tym, że tę opinię podziela tylko 15 proc. dzieci – mówi dr Agnieszka Wrońska z NASK, współautorka raportu.

Jak podkreśla badaczka, dane te pokazują, że między światem dorosłych a światem nastolatków istnieje głęboka przepaść. – Rodzice nie mają wiedzy o tym, co robią w sieci ich dzieci, albo jest ona bardzo niepełna – dodaje dr Wrońska. – Wyniki pokazują wyraźne rozbieżności w postrzeganiu wielu kwestii. To jeden z najbardziej niepokojących, alarmujących wniosków raportu.

Pięć godzin dziennie online

Średnio pięć godzin dziennie – tyle czasu spędza nastolatek w internecie. Uwzględniając szkołę, zajęcia dodatkowe, obowiązki domowe i sen, można by zapytać: kiedy? A jednak dzieci znajdują czas na internet. W ciągu tych pięciu godzin stykają się z ogromną liczbą treści: od zabawnych filmików po niepokojące materiały, które często trudno im zrozumieć.

– Z jednej strony technologia daje nam, rodzicom, narzędzia wsparcia i kontroli. Mam na myśli różne aplikacje rodzicielskie – mówi ekspertka NASK. – Z drugiej strony

nasza, często ograniczona, znajomość cyfrowego świata sprawia, że coraz trudniej nam za nim nadążyć. W efekcie poczucie kontroli, jakie daje technologia, często okazuje się złudne – dodaje. Jak podkreśla dr Wrońska, nie tylko ilość czasu spędzanego online ma znaczenie. – Nawet pół godziny czy kilkadziesiąt minut ze szkodliwymi treściami – to już może wyrzucić na dziecko znacznie większy wpływ niż kilka godzin z treściami, które są wartościowe – zaznacza.

Nie kontrola, a relacja

Czy raport dowodzi, że relacje między rodzicami a dziećmi są słabe? – I tak, i nie – odpowiada ekspertka. – Daleka jestem od tego, by obwiniać rodziców czy zarzucać im brak zainteresowania ich dziećmi – mówi dr Wrońska. – To zbyt uproszczony wniosek wobec złożoności wyników badania. Niemniej warto potraktować je jako sygnał ostrzegawczy. To moment, by przyjrzeć się naszym relacjom z dziećmi, spróbować zrozumieć, co robią w sieci, i rozmawiać



Jak wspierać dzieci w cyfrowym świecie?

- Dawajmy dobry przykład. Dorosły „z nosem w ekranie” nigdy nie będzie wiarygodny, gdy przestrzega przed nadmiarem technologii.
- Rozmawiajmy, zamiast kontrolować. Otwarta rozmowa jest skuteczniejsza niż zakazy czy ograniczenia.
- Budujmy więź. Gdy relacja opiera się na zaufaniu, prośba „Pokaż mi, co robisz w sieci” nie jest odbierana jako kontrola, lecz zainteresowanie.
- Edukacja dla wszystkich. Wiedza cyfrowa potrzebna jest nie tylko dzieciom, ale też rodzicom i nauczycielom.

z nimi – nie z pozycji kontroli, lecz zainteresowania nimi i ich aktywnościami, wyborami, doświadczeniami.

Z raportu wynika, że około 70 proc. młodych ludzi korzysta już z narzędzi sztucznej inteligencji, także w celach edukacyjnych. Jednak większość z nich nie rozumie jeszcze mechanizmów działania AI – nie potrafi rozpoznać deepfake’ów ani odróżnić fałszywych treści od prawdziwych.

Most zamiast przepaści

Cyfrowa przepaść między światem dorosłych i dzieci nie jest nie do pokonania. Zasypanie jej wymaga jednak świadomości, edukacji i rozmowy opartej na partnerstwie. Bo, jak podsumowują autorzy raportu NASK, cyfrowe bezpieczeństwo nie zaczyna się od zakazów – zaczyna się od relacji.



Nastolatek spędza w internecie średnio pięć godzin dziennie / fot. Jan Graczyński



Zanim obrazy trafią na aukcję, będzie można je obejrzeć podczas wystawy w Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie / Fot. archiwum organizatora

Wielkie Serce. Wielka sztuka

Agnieszka Korzeniowska

Już po raz 34. Stowarzyszenie Wielkie Serce, działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 im. Jana Matejki w Krakowie, zaprasza na wyjątkowe wydarzenia: wystawę i aukcję dzieł sztuki, z której cały dochód zostanie przeznaczony na wsparcie uczniów z niepełnosprawnościami. Serdecznie zapraszamy do spotkania ze sztuką, która inspiruje i realnie pomaga.

Historia aukcji zaczęła się ponad trzy dekady temu od rzeczy pozornie drobnej – przeciekającego dachu internatu. Pracownicy Ośrodka postanowili samodzielnie zebrać środki na jego naprawę, organizując wyprzedaż różnych przedmiotów. Z czasem pomysł ten przerodził się w jedno z najbardziej niezwykłych wydarzeń charytatywnych w Krakowie – aukcję sztuki, która łączy twórców, kolekcjonerów i ludzi o wielkich sercach.

Aukcja ta stała się prawdziwym świętem dobra i wrażliwości. W ciągu ponad trzech dekad odbyły się setki, a może już tysiące spotkań z artystami z całej Polski, których łączy pasja tworzenia i potrzeba niesienia pomocy. To mnóstwo rozmów, przejechanych kilometrów i chwil wzruszenia, które na zawsze pozostają w pamięci organizatorów i przyjaciół Stowarzyszenia. Swoje prace przekazywali na ten cel wybitni artyści, m.in. Zdzisław Beksiński, Józef Wilkoń, Wilhelm Sasnal, Stefan Gierowski i wielu, wielu innych.

Wystawa i aukcja

Zanim obrazy trafią na aukcję, będzie można je obejrzeć podczas wystawy w Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie



(przy ul. św. Wawrzyńca 15 – wejście od ul. Gazowej) w dniach 12–21 listopada, w godz. 12.00–19.00. Wstęp jest wolny.

Tegoroczna aukcja odbędzie się online, za pośrednictwem portalu artinfo.pl, co pozwala wziąć w niej udział każdemu, niezależnie od miejsca zamieszkania. Licytacja rozpocznie się 12 listopada, a finał aukcji – 22 listopada o godz. 16.00.

Bohaterowie Wielkiego Serca

Nie byłoby tej historii bez uczestników aukcji – osób, które co roku licytują wystawiane dzieła i przeznaczają swoje środki na pomoc młodzieży z Ośrodka. To właśnie oni – kolekcjonerzy, koneserzy, miłośnicy sztuki, a także ci, którzy po prostu chcą mieć w domu coś pięknego i wartościowego – tworzą prawdziwe serce tej inicjatywy. Każdy gest wsparcia przekłada się na realną zmianę w życiu młodych ludzi. Każde dzieło, które znajdzie nowy dom, niesie ze sobą dobro.

Każdy obraz ma swój cel

Zebrane środki w całości przeznaczone są na potrzeby uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie – młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną, ruchową oraz ze spektrum autyzmu. To wrażliwi, ambitni młodzi ludzie, którzy chcą zdobyć zawód i odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie.

W Branżowej Szkole uczą się przyszli pomocnicy kucharza, cukiernicy, monterzy, sprzedawcy, krawcy, kaletnicy, mechanicy i hotelarze – młodzież, która każdego dnia udowadnia, że dzięki pracy, wsparciu i otwartym sercom innych można przezwyciężać ograniczenia. W Szkole Przysposabiającej do Pracy uczniowie zdobywają umiejętności samodzielnego funkcjonowania i aktywnego udziału w życiu społecznym. Część z nich mieszka w internacie, gdzie może rozwijać swoje pasje, nawiązywać przyjaźnie i stopniowo wkraczać w dorosłość. Edukacja w Ośrodku to nie tylko nauka zawodu – to również integracja ze środowiskiem, budowanie relacji i poznawanie świata, a przede wszystkim odkrywanie własnej wartości.

Dlaczego to ważne?

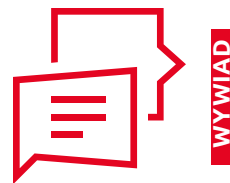
Środki z aukcji pozwalają spełniać marzenia i przełamywać jedną z barier najtrudniejszych do pokonania – barierę finansowej dostępności. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu artystów, nauczycieli i nabywców dzieł młodzież z Ośrodka może doświadczać tego, co dla wielu jest codziennością – ciepłego posiłku, kontaktu z kulturą, wyjazdu na obóz rehabilitacyjny lub sportowy czy lepszych warunków nauki w szkole i pobytu w internacie.

Więcej informacji znajdziesz na stronie Ośrodka: www.soswnr1krakow.pl, oraz Stowarzyszenia: www.wielkieserce.pl.



Kamila Polit

dyrektor Teatru Variété od 1 września tego roku; wcześniej związana m.in. z Teatrem Muzycznym Roma, Teatrem Wielkim – Operą Narodową, Teatrem Polskim w Szczecinie oraz z Fundacją Polskie Centrum Audiowizualne; była dyrektorem zarządzającą spółki Prasa i Film, a także pracowała w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, Fundacji Fabryki Norblina oraz w Music Granar/Stokłosa Editions; do czerwca 2025 r. związana z teatrem Studio Buffo



Nowa era Teatru Variété

Teatr Variété w nowej odsłonie! Pod kierownictwem Kamili Polit scena wzbogaci się o świeży repertuar. – Na pewno rozszerzymy naszą ofertę o rodzinne przedstawienia muzyczne, bo chcemy zapraszać widzów do świata teatru muzycznego już od najmłodszych lat – mówi nowa dyrektorka. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim opowiada także o swoim pomysśle na finansowanie działalności teatru.

Jaki będzie Teatr Variété pod skrzydłami nowej dyrektorki?

Kamila Polit: Jak sama nazwa wskazuje, będzie różnorodny. Myślę, że bardziej niż dotychczas.

Czyli jaką ma Pani wizję rozwoju?

KP: Ta generalna wizja jest taka, że oczywiście będziemy kontynuować pracę założyciela i byłego dyrektora Janusza Szydtowskiego. Oznacza to, że nadal jesteśmy teatrem muzycznym i musicalowym. Jednak w kontekście tej różnorodności, o której wspomniałam, będziemy proponować widzom produkcje oryginalne, musicalowe, tworzone przez polskich twórców – specjalnie na zamówienie naszego teatru – i uwzględniające nasze możliwości techniczne oraz fakt, że jesteśmy jedynym teatrem muzycznym w Krakowie i Małopolsce. Na pewno rozszerzymy naszą ofertę o rodzinne przedstawienia muzyczne, bo chcemy zapraszać widzów do świata teatru muzycznego już od najmłodszych lat.

Czyli będziecie wystawiać sztuki stricte dla dzieci?

KP: Także dla dzieci. Disney mówił kiedyś, że jego filmy są dla widzów od lat pięciu do stu pięciu. Nasze rodzinne spektakle też będą dla tak młodych widzów, nawet dla tych w wieku przedszkolnym. Ale, jak to często bywa z propozycjami rodzinnymi, dzieci widzą i rozumieją treści we właściwy sobie sposób, a dorośli dostrzegają coś innego i również świetnie się bawią. Na początek proponujemy spektakl „Adonis ma gościa” w reżyserii Rafała Supińskiego.

Tego typu spektakle cieszą się w Krakowie bardzo dużą popularnością, o czym świadczy zainteresowanie sztukami wystawianymi na innych scenach, często w godzinach przedpołudniowych.

KP: Z mojego rozpoznania i rozmów z pracownikami teatru wynika, że widzowie bardzo często pytają o taki repertuar. Przychodzą do nas w tej sprawie nie tylko mieszkańcy Grzegórzek, ale i z całego Krakowa. Jest więc zapotrzebowanie na takie propozycje, które są wartościowe i rozrywkowe jednocześnie. Ludzie szukają sposobów na spędzanie czasu z dziećmi, my zaś chcemy wyjść naprzeciw tym potrzebom, a jednocześnie wychowywać widza teatru muzycznego od najmłodszych lat. Moje doświadczenie pokazuje bowiem, że im wcześniej zaprosimy widza do teatru, tym większe są szanse, że pozostanie nam wierny i będzie towarzyszył nam przez wiele lat.

Jednak musical to nie jest łatwy gatunek. Jak więc przyciągnąć widza?

KP: Przede wszystkim jakością i różnorodnością. Faktycznie teatr muzyczny łączy w sobie wiele sztuk. Kiedyś mówiło się, że królową sztuk jest opera. Skoro tak, to teatr muzyczny jest być może księżniczką sztuk scenicznych. U nas równe prawa mają aktorstwo, śpiew i taniec. Musical jest pewną formą, co do której się umawiamy i zgadzamy się na nią. Jeśli każdy element jest na najwyższym poziomie i tworzy spójną, angażującą historię, to wszystko razem wywiera na widzu pełne wrażenie – artystyczne i estetyczne. Nasz teatr ma być atrakcyjny, elektryzujący oraz wartościowy i bogaty w treści. Tak będziemy konstruować repertuar, żeby nasze propozycje były nie tylko atrakcyjną rozrywką, ale też skłaniały do refleksji.

Jakie największe wyzwania stoją przed Panią w roli dyrektorki teatru muzycznego?

KP: Chyba właśnie odpowiednio skrojona oferta oraz – i tutaj raczej Pana nie zaskoczę – dywersyfikacja sposobów finansowania. Chciałabym zaprosić partnerów komercyjnych do wspierania teatru na rozmaite sposoby.

Jestem otwarta na rozmowę, prowadzę już nawet szereg takich rozmów i myślę, że nasz repertuar jest na tyle pojemny, by przyciągnąć takich partnerów, którzy w naszej współpracy zobaczą korzyść dla siebie. Wierzę, że znajdziemy nić porozumienia, która będzie służyć nie tylko teatrowi, ale też sponsorom, mecenasom i przyjaciółom teatru. Będę sięgać także po środki publiczne i unijne. Mamy szereg potrzeb związanych choćby ze scenotechniką, czyli wyposażeniem teatru w nowoczesne rozwiązania. Chciałabym również zapraszać artystów, dla których praca w naszym teatrze będzie zaszczytem i ważnym punktem na ich ścieżce zawodowej.

Na koniec, gdyby mogła Pani zaprosić na scenę dowolną gwiazdę musicalową, żyjącą lub historyczną, kto by to był i dlaczego?

KP: Jestem wychowana na znakomitych amerykańskich filmach, które oglądałam w ramach cyklu „W starym kinie”. Z tamtych czasów mam głęboko w sercu Freda Astaire’a i Ginger Rogers. Byłoby wspaniale, gdyby mogli wystąpić na naszej scenie. Prezentowali oni poziom długo nieosiągalny dla innych artystów. Dziś, aby im dorównać, trzeba włożyć w to mnóstwo ciężkiej pracy. Na szczęście twórcy musicalowi w Polsce tej pracy się nie boją.



Zabrzmią hity Zbigniewa Wodeckiego

„Zacznij od Bacha”, „Pszczółka Maja” czy „Chrupy welcome to” – te i wiele innych przebojów Zbigniewa Wodeckiego zaśpiewają uczestnicy koncertu finałowego Festiwalu „Wodecki dziecięcych lat”. Młode talenty zaprezentują się już **8 listopada, o godz. 18.00, w nowo otwartym Centrum Kultury Podgórze – Ośrodku Ruczaj.**

Wydarzenie organizuje Fundacja Your Voice z Krakowa. Projekt powstał z inicjatywy Karola Dziedzica – prezesa fundacji, wokalisty i pedagoga, znanego z ogólnopolskich programów telewizyjnych takich jak „The Voice of Poland V”, „Bitwa na Głosy” oraz „Rytmy Dwójki”. – Festiwal rozwija wrażliwość artystyczną, poczucie wartości i wspólnoty, integrując dzieci i rodziny, całe pokolenia we wspólnym przeżywaniu muzyki – zapewnia Karol Dziedzic.

Uczestnicy festiwalu, młodzi artyści w wieku 8–16 lat, zostali wyłonieni na podstawie przesłanych nagrań wideo. W ramach projektu biorą oni udział w profesjonalnych warsztatach wokalnych, konsultacjach indywidualnych i próbach z muzyką na żywo.

Nagrodą specjalną dla jednego z uczestników będzie udział w VI Konkursie Wokalnym im. Zbigniewa Wodeckiego „Sobą być”, którego organizatorami są Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Wydział Edukacji Muzycznej tejże uczelni.

Udział w koncercie jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy: wodekipublicznosc@gmail.com. Festiwal realizowany jest dzięki wsparciu finansowemu Miasta Krakowa, przy współorganizacji Centrum Kultury Podgórze – Ośrodka Ruczaj. Patronatem honorowym objęła wydarzenie Fundacja im. Zbigniewa Wodeckiego. (red.)

Wręczono Medale św. Krzysztofa

W Pałacu Krzysztofory, siedzibie Muzeum Krakowa, po raz 14. wręczono Medale św. Krzysztofa. Otrzymali je wspierający muzeum i kultywujący tradycje: prof. UJ Barbara Klich-Kluczevska, Bogusław Kośmider i Jarosław Kałuża.

Panią prof. Barbarę Klich-Kluczewską wyróżniono za pełne życiowości i zaangażowania wspieranie zespołu Muzeum Nowej Huty w działalności programowej, a także współpracę merytoryczną/naukową w zakresie wystaw czasowych oraz debat realizowanych w Muzeum Nowej Huty.

Medal w kategorii „Wsparcie finansowe” otrzymał Krakowski Holding Komunalny S.A. (reprezentowany przez prezesa Bogusława Kośmidera) za wspieranie finansowe i organizacyjne wielu projektów realizowanych przez Muzeum Krakowa, w tym tak sztafardowych jak doroczny pochód Lajkonika.

W kategorii „Kultywowanie krakowskich tradycji i obyczajów” Kapituła Medalu św. Krzysztofa wyróżniła Jarosława Kałużę za zaangażowanie w kultywowanie tradycji flisackich, zainicjowanie i prowadzenie corocznego Flisu Królewskiego, współtworzenie „Słownika flisackiego” oraz wydawanie „Zeszytów skutniczych”. (RK)

 **Kraków**

Reżyseria: **RAFAL SZUMSKI**

ŚMIESZNY STARUSZEK

8.11.2025

Godzina: **19:00**

www.groteska.pl

SCENA DLA MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH

8 LAT
TEATR
GROTESKA

fol. HaWa

TEATR GROTESKA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Kółko Rolnicze Wola Justowska działa dziś w ramach Centrum Edukacji Agrarnej przy ul. Królowej Jadwigi 248 / fot. Jan Graczyński

Ludzie tu inteligentni, otarci już w świecie

Michał Koziół

W opracowanym ostatnio raporcie „Dziedzictwo niematerialne Krakowa” czytamy o „mieście Woli Justowskiej jako dzielnicy bogaczy”. Wydaje się jednak, że nie jest to mit, ale całkowicie uzasadnione twierdzenie. Trzeba też przyznać, że już pod koniec wieku XIX mieszkańcy Woli cieszyli się dobrą opinią. Między innymi „Niedziela”, tygodnik wydawany we Lwowie, pisała w 1887 r., że „lud tu [czyli na Woli] pracowity i zamożny”.

Co prawda gospodarstwa były niewielkie – największy bogacz miał 12 morgów gruntu – ale biedy nikt nie cierpiał. Zdaniem „Niedzieli” wieś zawdzięczała to „bliskości Krakowa, gdzie jak zwykle w większym mieście, każdy co chce pracować, może zawsze mieć zarobek”. Dobry pieniądź dawała także hodowla krów, które były „z gatunku poprawnego, dobrze utrzymane i dla których zasiewają koniczynę i buraki”; domy na Woli były „porządne, zwykle otoczone sadami”. „Niedziela” przyznawała, że mieszkańcy co prawda lubią „sobie pohulać”, ale „nie ulegają pijaństwu”. Generalnie, zdaniem „Niedzieli”, można było śmiało stwierdzić, że ludzie na Woli Justowskiej są „inteligentni, otarci już w świecie”.

Kółko na Woli

Na łamach wyżej wspomnianego pisma ukazała się w sierpniu 1887 r. relacja z „lustracji kótek rolniczych w powiecie krakowskim”. Lustrację z ramienia Towarzystwa Kótek Rolniczych przeprowadzał Zygmunt Gawarecki, działacz „kółkowy”, wybitny znawca problemów małopolskiego rolnictwa, a także były powstaniec styczniowy oraz uczestnik wojny francusko-pruskiej, autor wielu fachowych publikacji.

Jako pierwsze lustrator odwiedził właśnie kółko na Woli. Nie miało ono długiej historii i nie mogło się jeszcze pochwalić dużymi sukcesami, powstało bowiem 20 listopada 1886 r. i było 338. kółkiem rolniczym utworzonym w Królestwie Galicji i Lodomerii oraz

Wielkim Księstwie Krakowskim. Liczyło wówczas 20 członków. Prezesem był Jan Hercok, „budowniczy i miejscowy dzierżawca”, zaś sekretarzem Antoni Lach, nauczyciel i późniejszy zasłużony kierownik wolskiej szkoły. Wśród członków kółka wyróżniał się „gospodarz, dawny wójt, Maciej Waligóra, człowiek rozsądny, którego mowy z przyjemnością można posłuchać”. Podmiejski charakter Woli miał znaczny wpływ na sposób działania kółka. Czytamy bowiem, że odbywa ono „zebrania niedzielne tylko w półroczu zimowym, które przez całą porę letnią nie mogą mieć miejsca, ponieważ w tej porze gospodarze tutejsi jadą w każde święto pod rogatki krakowskie i zarabiają sobie przewożeniem gości miejskich, udających [się] na spacer na świeże wiejskie powietrze”.

Wycieczka po kwaśne mleko

Rzeczywiście, jeszcze po II wojnie światowej starsi wiekiem mieszkańcy Krakowa wspominali czasy, kiedy to „[w] upalne dni letnie Krakowianie śmielszej natury decydowali się na wycieczkę na Wolę Justowską, do Męckiej na kwaśne mleko. Przy rogatce wolskiej czekały na gości umajone furki i wiozły ich wyboistą drogą pod restaurację. Tylko zamożniejsi jednak siadali przy stolikach, przeważnie bowiem cała »familia« rozkładała się na kocu, pałaszując wesoło zawartość koszyków”.

Rozpowszechnioną formą działalności kótek rolniczych było prowadzenie wiejskiego sklepu, który oferował wszystko, co było ►

► potrzebne w wiejskim gospodarstwie. Także i na Woli Justowskiej powstał taki sklep. Kółko, nawet wtedy, kiedy już miało swoją siedzibę, wynajmowało osobny lokal sklepowy, za który w 1906 r. płacono sporą kwotę, bo aż 600 koron.

Oczywiście handel solą, naftą, cukrem czy gwoździarni nie był jedyną formą aktywności wolskiego kółka. Już w 1891 r., a więc po prawie pięciu latach działalności, Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej wykazało w rocznym sprawozdaniu istnienie na Woli czytelnicy oraz bezpłatnej wypożyczalni książek. Biblioteką, której księgozbiór liczył 306 wolumenów, kierował wówczas Antoni Lach, nauczyciel i sekretarz kółka.

Tradycja trwa do dziś

Trudno dziś bez przeprowadzenia dogłębnych badań archiwalnych ustalić, od kiedy kółko rolnicze z Woli Justowskiej miało własną siedzibę. Pewną wskazówką jest informacja, która ukazała się w 1904 r., w numerze 2 wydawanego w Krakowie „Miesięcznika Towarzystwa Szkoły Ludowej”. Czytamy tam, iż Eugeniusz Grzędzielski, w przyszłości znany społecznik i nauczyciel, wygłosił w wolskim kółku odczyt zatytułowany „Kazimierz Wielki, król chłopski”. Jak widać, nie tylko sprawy gospodarcze były przedmiotem zainteresowania wolskich działaczy. Pamiętajmy, że kółko powstało w 1886 r., czyli dziewięć lat przed rokiem 1895, który powszechnie uważa się za datę powstania w Galicji ruchu ludowego. Wielkie

pracy, wielu wykładów o królu Kazimierzu Wielkim i naczelniku Tadeuszu Kościuszcze trzeba było, aby Galicja stała się znów Małopolską, a „włościanin” przestał być „cysorski” i stał się polski. Nawet pod Krakowem, na terenie dawnej Rzeczypospolitej Krakowskiej, przez 50 lat austriackiego panowania ludzie po wsiach przywiązali się do Najjaśniejszego Pana i jego rodziny. Potwierdza to m.in. przechowana w Bibliotece Jagiellońskiej klepsydra, zapraszająca na nabożeństwo żałobne za duszę śp. Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa, które odprawiono „8 lutego 1889 r. w kaplicy pałacowej Książąt Czartoryskich staraniem Gminy Woli Justowskiej”.

Dziś tradycje wolskiego Kółka Rolniczego kontynuuje Centrum Edukacji Agrarnej, mające statut stowarzyszenia. Na internetowej stronie Centrum czytamy: „Wobec zachodzących zmian stopniowego wypierania rolnictwa, przekształceniom uległa także misja naszego Stowarzyszenia, jednak do dnia dzisiejszego wspieramy osoby zajmujące się dawniej rolnictwem. Wychodzimy także naprzeciw nowym wyzwaniom – oprócz pielęgnowania tradycji, prowadzimy i wspieramy działania służące społeczności lokalnej poprzez m.in. organizowanie szkoleń, spotkań i wydarzeń kulturalnych czy organizację pomocy medycznej i materialnej”.

Wiosną 2017 r. wolskie kółko obchodziło uroczystości 130. rocznicę powołania do życia. Można oczekiwać, że za rok obchody 140. rocznicy będą jeszcze bardziej uroczyste.



Kalendarium krakowskie

5 listopada 1912

„Wczorajsza gra wykazała wyższość »Cracovii«, nie tylko nad »Wisłą«, lecz nad wszystkimi drużynami polskimi”.

7 listopada 1956

„4-letni Ryszard G., zam. Głowackiego 56, wypił 7 tyżek benzyny i zatrut się”.

8 listopada 1902

„Wystawiono w Ludowym »Meira Ezofowicza« w przeróbcie scenicznej ze znanej powieści Orzeszkowej. O samej sztuce niewiele da się powiedzieć; literacka jej wartość jest bardzo średnia”.

9 listopada 1945

W lokalu partyjnym pod adresem Rynek Główny 25 Tadeusz Hołuj wygłasza odczyt „Układ sił politycznych w Polsce”.

10 listopada 1982

„Ze względu na długotrwały brak opadów daje się zauważyć w naszym mieście wyraźny spadek ciśnienia wody”.

11 listopada 1912

Na terenie dawnej wystawy architektury otwarto „wystawę drobiu, gotębi i królików”.

12 listopada 1990

„Mszą św. w Katedrze Wawelskiej i złożeniem kwiatów w Krypcie Srebrnych Dzwonów rozpoczynają się uroczystości związane z nadaniem szkole podstawowej nr 149 imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

13 listopada 1902

„Specjalne kiszki, krwawe i kaszane z włosami, szczeciną i piaskiem, sprzedaje właściciel składu wędlin przy ul. Floryańskiej, l. 51, p. Józef B.”.

14 listopada 1955

Mieszkańcy Woli Justowskiej narzekają na pomysł przejścia tamtejszej piekarni na wyłączy wypiek obwarzanków.

15 listopada 1902

„Obława dokonana przez organy władz bezpieczeństwa »wzbogaciła« areszty policyjne w 78 osób, niepewnego prowadzenia się i sposobu życia. Przeważna [!] część tej zdobyczy została aresztowaną za włóczęgostwo i kradzieże”.

16 listopada 1913

„Na powracającego do domu przez ulicę Mogiłską Andrzeja Mroczkowskiego, zecera drukarni literackiej, napadli nieznani sprawcy i bez żadnej przyczyny ciężko go pobili”.

17 listopada 1902

„Dziwny spokój panował w mieście w sobotę, niedzielę i dziś rano. Raporty policyjne nie zawierają nawet żadnego doniesienia o... opilstwie!”

18 listopada 1913

Na pl. Szczepańskim „nieznajoma kobieta położywszy dziecko na straganie jednej z przekupek zbiegła. Nastąpiła narada – zeszyły się tłumy publiczności, wreszcie dziecko oddano na inspekcję policyjną, a za matką rozpoczęto poszukiwania”.



Rada Krakowskich Seniorów serdecznie zaprasza na wykład w ramach Akademii Zdrowia Osób Starszych 2025

25 listopada 2025 r.,
godz. 10.00–12.00

XVI wykład: Profilaktyka i rehabilitacja dysfunkcji narządu ruchu. Dlaczego codzienna aktywność fizyczna jest nam niezbędna. O tym w teorii i praktyce

Wykładowca: mgr fizjoterapii Renata Mazanek

Udział bezpłatny.

Zgłoszenia w celach organizacyjnych przyjmujemy pod numerami telefonów:

Grażyna Mirska – przewodnicząca Zespołu Sportu, Turystyki i Rekreacji Rady Krakowskich Seniorów, tel. 513 060 080

Teresa Baszak-Filipczuk – przewodnicząca Zespołu ds. Profilaktyki i Ochrony Zdrowia Rady Krakowskich Seniorów, tel. 692 777 592



Finalistki konkursu Miss Kultury 60+ / fot. Piotr Malec

Miss Kultury 60+

W Centrum Kultury Podgórze – Ośrodku Ruczaj odbył się finał I edycji wyborów Miss Kultury 60+, w którego jury zasiedli: pełnomocniczka Prezydenta Miasta Krakowa ds. polityki senioralnej Marta Wodyńska, Jarosław Kret

oraz DJ Wika. Tytuł Miss Kultury 60+ zdobyła Irena Bzukała, I Wicemiss została Maria Strzelec, II Wicemiss Krystyna Szpiech, a tytuł Miss Publiczności przypadł Marcie Kubicy. Zwieńczeniem dnia był koncert światowej gwiazdy jazzu Urszuli Dudziak oraz potańcówka z DJ Wiką, która porwała wszystkich do tańca i dostarczyła niezapomnianych emocji. (KK)

Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów zaprasza



fot. Jan Graczyński

W siedzibie Rady Krakowskich Seniorów działa Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów, prowadzone w ramach Gminnego Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych 2021–2025 PASIOS.

Centrum mieści się przy ul. Daszyńskiego 19 i od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–14.00 udziela wszelkich informacji dotyczących miejskich działań dotyczących osób starszych. Można tutaj uzyskać wskazówki odnoszące się do możliwości skorzystania z oferty kulturalnej, z zajęć Centrów Aktywności Seniorów, miejskiej pomocy oraz nieodpłatnych usług, takich jak np. Złota Rączka.

W Centrum można też się dowiedzieć, jak skorzystać z pomocy żywnościowej organizowanej przez Bank Żywności oraz rozlicznych działań na rzecz osób starszych

prowadzonych przez krakowski Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej czy Miejskie Centrum Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnych. Osoby, które będą chciały włączyć się w senioralny wolontariat, także mogą zgłosić się do Centrum.

Aby uzyskać informację, można również zatelefonować pod numer 12 445-96-67 lub skierować maila na adres: informacjasenior@um.krakow.pl.

W Centrum można otrzymać dwutygodnik miejski „KRAKÓW.PL”, gazetę „Senior”, ulotki informacyjne etc. Telefonując do Centrum lub pisząc maila, można nie tylko zdobyć informacje, ale także zgłosić swój pomysł związany z miejską polityką senioralną lub przekazać wiadomość o ważnej potrzebie osoby starszej czy grupy seniorów. (BS-M)



Zgłoś kandydatkę lub kandydata do Rady Krakowskich Seniorów

Prezydent Krakowa Aleksander Miszański zaprasza do zgłaszania kandydatek i kandydatów do kolejnej kadencji Rady Krakowskich Seniorów – ciała doradczego, które od lat reprezentuje interesy osób 60+ i aktywnie uczestniczy w kształtowaniu polityki społecznej Miasta.

Zgłoszenie kandydatki lub kandydata to nie tylko wyraz uznania dla jej/ jego społecznej aktywności – to także realny wkład w budowanie Krakowa przyjaznego osobom 60+. Do zgłaszania kandydatek i kandydatów zaproszone są:

- organizacje pozarządowe działające na rzecz osób 60+,
- kluby seniora,
- podmioty prowadzące uniwersytety trzeciego wieku,
- przedstawiciele nieformalnych grup osób 60+ – liczących co najmniej 20 mieszkańców Gminy Miejskiej Kraków.

Zgłoszenia należy składać do 28 listopada 2025 r., do godz. 14.00, na stosownym formularzu dostępnym na stronie: dlaseniora.krakow.pl.

Symbol współpracy międzypokoleniowej odstonięty

Łukasz Nowakowski

Od 17 października Młodzieżowa Rada Krakowa ma tablicę na budynku magistratu przy pl. Wszystkich Świętych 3–4. W uroczystości jej odstonięcia wzięli udział: Aleksander Miszański, prezydent Krakowa, Iwona Chamielec, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa, młodzieżowi radni z Krakowa i Małopolski oraz wielu zaproszonych gości.

Tablica zawisła przy wejściu do Urzędu Miasta Krakowa od strony pomnika Józefa Dietla dla podkreślenia wagi działalności Młodzieżowej Rady Krakowa oraz jej przynależności do tego miejsca. Jest ona symbolem dialogu i współpracy młodego pokolenia z samorządem Krakowa. Wspólnie odstonili ją: Iwona Chamielec, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa, Aleksander Miszański, prezydent Krakowa, oraz Mateusz Gmer, przewodniczący Młodzieżowej Rady Krakowa.

– Reprezentuję na tej uroczystości Radę Miasta Krakowa i jestem dumna, że tablica Młodzieżowej Rady Krakowa znajduje swoje miejsce na tym samym budynku, co tablica Rady Miasta Krakowa i Prezydenta Miasta Krakowa. Widzę w tym piękny symbol współpracy międzypokoleniowej, otwarcia na dialog i wzmocnienia głosu młodych krakowian w samorządzie lokalnym – mówiła podczas odstonięcia tablicy Iwona Chamielec.

W odstonięciu tablicy, dzięki uprzejmości dyrektora Muzeum Krakowa Michała Niezabitowskiego, oprócz wielu znamiennych gości wzięli też udział wólczkowie. Zwykle można ich zobaczyć w pochodzie Lajkonika, co roku przemierzającym krakowskie ulice i upamiętniającym ocalenie miasta przed najazdem Tatarów w 1287 r. Było to możliwe właśnie dzięki odwadze wólczków – flisaków wiślanych, którzy odparli najeźdźców w podkrakowskim Zwierzyńcu.

– Młodzieżowa Rada Krakowa działa już 11 lat i pełni bardzo ważną funkcję. To budowanie świadomości demokracji i samorządu, budowanie obywatelskości, to również krzewienie wśród młodych ludzi idei, że warto się interesować miejscem, w którym się żyje. Młodzieżowa Rada Krakowa to także mnóstwo cennych inicjatyw i dyskusji. Chciałbym wam serdecznie podziękować za to wszystko, co swoimi działaniami

wnosicie w życie naszego miasta. Mam prośbę i apel, byście nie ustawiali w walce o to, by Kraków, województwo i Polska były jak najlepsze. Zawsze miejcie odwagę zgłaszać swoje postulaty i pomysły i przekonywać nas do nich – mówił do młodzieżowych radnych Aleksander Miszański, prezydent Krakowa.

– Hasłem XII kadencji Młodzieżowej Rady jest „Nowe otwarcie”. Po dwóch latach wróciliśmy do pałacu Wielopolskich z nowym statutem, nowymi pomysłami i możliwościami. Chcemy być słyszalnym głosem młodego pokolenia i wierzymy, że współpraca z organami Miasta przyczyni się do poprawy jakości życia młodych mieszkańców Krakowa – mówił z kolei Mateusz Gmer, przewodniczący Młodzieżowej Rady Krakowa XII kadencji.

Po odstonięciu tablicy młodzieżowi radni Krakowa udali się do Sali Obrad RMK, gdzie uroczystą sesją rozpoczęli II Kongres Młodzieżowych Rad Małopolski, który zgromadził kilkudziesięciu młodych radnych i aktywistów z całego regionu. Podczas paneli dyskusyjnych wielokrotnie podkreślano, że młodzieżowe rady nie są jedynie szkolnymi inicjatywami, ale realnym partnerem dla samorządów. Zgłaszane przez nie pomysły, projekty i rekomendacje coraz częściej znajdują odzwierciedlenie w miejskich działaniach. Kongres był okazją nie tylko do rozmów, lecz także do integracji i budowania sieci kontaktów pomiędzy młodymi radnymi, a warsztaty i dyskusje zaowocowały pomysłami na wspólne projekty rad z różnych części Małopolski.



Tablica zawisła przy wejściu do Urzędu Miasta Krakowa od strony pomnika Józefa Dietla / fot. Tom Rollauer

Paczka pod choinkę – spełnij dziecięce marzenia!

Katarzyna Maleta-Madejska

16 października ruszyła piąta edycja akcji „Paczka pod choinkę”! Fundacja z rąk do rąk oraz Fundacja Team Kraków zapraszają mieszkańców Krakowa do wspólnego spełniania świątecznych marzeń dzieci ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tę niosącą radość i nadzieję inicjatywę honorowym patronatem objął Jakub Kosek, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Akcja „Paczka pod choinkę” jest kierowana do dzieci ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, które znalazły się w trudnej sytuacji i bez naszej wspólnej pomocy nie mogą liczyć na to, że pod choinką znajdą prezenty ze swoich marzeń. Podobnie jak wszystkie dzieci mają ich bardzo wiele, choć w przeciwieństwie do wielu innych dzieci nie mają wielkich nadziei na ich spełnienie. A my chcemy, żeby dzieci miały jak najwięcej marzeń i jak najwięcej nadziei – podkreśla w swoim apelu przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Jak to działa? To proste! Placówki opiekuńcze spisują życzenia swoich podopiecznych – od książek i gier, przez przybory szkolne, po wymarzone zabawki. Wszystkie marzenia znajdują się na jednej liście, opublikowanej na stronie: paczkapodchoinke.pl, by każdy, kto zechce przyłączyć się do akcji, mógł wybrać konkretny prezent, który kupi (lub zasponsoruje) i dostarczy do najbliższego punktu zbiórki. Zbiórka prezentów trwa do 8 grudnia, a wielki finał, czyli dzień, kiedy paczki wyruszą do dzieci, planowany jest na 11 grudnia. Lista punktów zbiórki jest aktualizowana.

Organizatorzy szczególnie zachęcają firmy, instytucje i organizacje do włączenia się w akcję poprzez utworzenie punktu zbiórki. Wystarczy wystać zgłoszenie na adres biuro@paczkapodchoinke.pl, podając adres i godziny otwarcia danego miejsca. Mile widziane jest także wywieszanie plakatów informacyjnych w budynkach mieszkalnych – im więcej osób dowie się o akcji, tym więcej dzieci znajdzie pod choinką wymarzony



Celem akcji jest spełnienie życzeń podopiecznych placówek opiekuńczych / Fot. archiwum Kancelarii Rady Miasta Krakowa

prezent. Organizatorzy wysyłają plakaty po uprzednim kontakcie mailowym.

Fundacja z rąk do rąk, znana z popularnej grupy facebookowej „Kraków – oddam za darmo”, oraz Fundacja Team Kraków, która pomaga ofiarom wojen, ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz od trzech lat wspiera walczących na froncie pomocą humanitarną, łączą siły, by tegoroczna edycja akcji była ogromnym sukcesem.

Poprzednie lata pokazały, że Kraków ma wielkie serce – wspólnymi siłami krakowianie spełnili marzenia setek dzieci. W tym roku organizatorzy chcą pobić rekord, bo na liście już jest około 1500 małych krakowian, a zakładają, że może ich być znacznie więcej. Każda paczka to nie tylko prezent – to nadzieja, radość i przekaz, że dzieci nie są same.

ABC Rady Miasta Krakowa

Medal Cracoviae Merenti jest najwyższym odznaczeniem nadawanym przez Radę Miasta Krakowa osobom, organizacjom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla Krakowa. Został ustanowiony uchwałą Rady Miasta Krakowa w 1992 r.

Szczegółowe zasady przyznawania medalu oraz regulamin ustala Komisja Medalu, w skład której wchodzi: Prezydent Miasta Krakowa (jako przewodniczący Komisji), Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Medal Cracoviae Merenti ma trzy klasy: złotą, srebrną i brązową.

Złoty medal Cracoviae Merenti oznaczony numerem pierwszym przyznano

w 1993 r. Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II. Od tego czasu złote medale otrzymują tylko instytucje, np. w 2020 r. Zamek Królewski na Wawelu. Srebrny medal Cracoviae Merenti oznaczony numerem pierwszym przyznano Krzysztofowi Pendereckiemu, a brązowym medalem oznaczonym numerem pierwszym wyróżniono Kazimierza Fugla. Do chwili obecnej wręczono 7 złotych medali, 36 srebrnych i 44 brązowe.

Autorem projektu medalu jest krakowski artysta rzeźbiarz Kazimierz Adamski, będący również autorem statuetki Mecenasa Kultury Krakowa.

Na awersie medalu widnieje herb Krakowa, Wzgórze Wawelskie i napis „Cracoviae Merenti”, na rewersie z kolei został umieszczony wizerunek królowej Jadwigi według portretu Jana Matejki i napis „Hedvigis Regina Poloniae Princeps Lithuaniae et Heres Rusiae” (co znaczy: Jadwiga królowa Polski, księżna Litwy i dziedziczka Rusi). Każdy przyznany medal otrzymuje kolejny numer, który wytłacza się na jego rancie.

Więcej szczegółowych informacji o medalu Cracoviae Merenti można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa. (ABS)

Sport daje siłę i sprawność

W Krakowie osoby z niepełnosprawnością mają coraz więcej możliwości trenowania.



Gracze drużyny Wisła Blind Football Kraków wraz z prezesem Jarosławem Królewskim (z przodu po prawej) oraz Peterem Moore'em i jego małżonką Deborah / fot. archiwum Wisły Kraków

Prężnie działająca sekcja ampu futbolu Wisły, o której opowiada były kapitan drużyny Przemysław Świercz (zob. str. obok), to niejedyna sekcja sportowa w klubie z Reymonta dla osób z niepełnosprawnością. Wiele sukcesów odnosi bowiem także zespół Wisła Blind Football.

Tę odmianę piłki nożnej uprawiają zawodnicy niewidomi, a gracze z Krakowa, podobnie jak ich koledzy z drużyny ampu futbolu, stali się w ostatnich latach absolutnymi hegemonami krajowych rozgrywek. Jesienią nie tylko obronili zdobyty przed rokiem tytuł mistrzów, ale po raz trzeci z rzędu, a szósty w ośmioletniej historii, sięgnęli po Puchar Polski. Królem strzelców i zarazem najlepszym graczem ligowych rozgrywek został Martin Jung. Decydujący turniej odbył się we wrześniu na obiektach MOS Kraków Zachód, a wśród widzów doping na trybunach prowadzili właściciele „Białej Gwiazdy” – Jarosław Królewski i były prezes Liverpoolu Peter Moore.

W naszym mieście jest też sporo innych możliwości uprawiania sportu przez osoby poszkodowane przez los. Ich centrum stanowi Hala 100-lecia KS Cracovia 1906, w której prowadzone są zajęcia z różnych dyscyplin.

Fundacja Centrum Inicjatyw Sportowych umożliwia trenowanie przy al. Focha

Łucznictwa, tenisa stołowego, szermierki na wózkach i judo (w każdym z tych przypadków oferta dotyczy także dzieci z niepełnosprawnością intelektualną), IKS Start Kraków, którego zawodniczką jest złota medalistka paraolimpijska Karolina Pęk, zaprasza na zajęcia tenisa stołowego, Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana ma w ofercie dźwiękowe strzelectwo laserowe, Paraolimpijska Sekcja Wioślarska – ćwiczenia na ergometrach, a Fundacja Wojownicy Plus – grę boccia. Ponadto Fundacja For Heroes prowadzi treningi koszykówki na wózkach, a także, wraz z Flow Sport, blind tenisa dla osób niewidomych i niedowidzących.

Do grupy z tą samą niepełnosprawnością należą zawodnicy i zawodniczki drużyn Bruk-Betu Termaliki Kraków (dawniej WBR Groundhogs), dla których osiągnięcie pierwszych międzynarodowych sukcesów w goalballu stało się możliwe dzięki wsparciu Miasta Kraków oraz stowarzyszeń Świstak i Warto Być Razem.

Stowarzyszenie Integracyjny Klub Sportowy Druga Strona Sportu upowszechnia w naszym mieście sport w sekcjach: pływakowej, tenisa stołowego i ziemnego, wspinaczkowej, narciarstwa/monoski, parasnowboardu i ogólnorozwojowej, Dragon Kraków Paraboxing propaguje zajęcia



Co? Gdzie? Kiedy?

8 listopada

Mecz I ligi piłkarskiej Wisła Kraków – Polonia Warszawa, godz. 14.30, stadion przy ul. Reymonta 20.

9 listopada

Mecz II ligi piłkarskiej Hutnik Kraków – Olimpia Grudziądz, godz. 12.00, stadion przy ul. Ptaszyckiego 4.

11 listopada

Krakowski Bieg Niepodległości im. dr. Wiesława Maczka (beneficjentem jest Fundacja Wspierania Kardiologii Dziecięcej „Schola Cordis” z Krakowa); bieg główny: dystans 11 km, start godz. 11.11 z deptaka przy al. 3 Maja (na wysokości ul. Oleandry); Krakowska Miła Niepodległości: dystans 1918 m, start godz. 10.00 z ul. Na Błoniach; biegi dzieci: dystanse 50 m (do lat 6), 100 m (7–9 lat), 150 m (10–12 lat), 200 m (13–16 lat), start godz. 9.00, w okolicy startu i mety biegu głównego.

14–16 listopada

I Mistrzostwa Europy Ninja, zawody w sportach przeszkodowych, Hala 100-lecia KS Cracovia 1906 przy al. Focha 40.

i gale boks na wózkach, a działacze VeloAktiv promują jazdę na handbike'u, czyli rowerze trójkątowym z napędem ręcznym. Warto w tym miejscu dodać, że co roku do Krakowa przyjeżdża najliczniejsza w Polsce grupa sportowców startujących w kategoriach handbike, rim push i active wheelchair, by wyruszyć na trasę Cracovia Maratonu.

A to nie wszystko. Małopolskie Stowarzyszenie Społeczno-Sportowe „Sprawni-Razem” organizuje zajęcia w kilku dyscyplinach: lekkoatletyce, piłce ręcznej, tenisie, kolarstwie i żeglarstwie oraz narciarstwie biegowym i zjazdowym. Z kolei Oddział Regionalny Olimpiady Specjalnej Polska – Małopolskie, który ma w ofercie treningi i zawody również dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, szczyty się udziałem Jana Fryźlewicza, swojego reprezentanta w narciarstwie alpejskim, w przeprowadzonych na początku roku w Turynie Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych.

Trzy pytania do...

Przemysława Świercza

legendarnego gracza Wisły Kraków i reprezentacji Polski w ampie futbolu, który zakończył wspaniałą karierę sportową.



foto: archiwum Wisły Kraków

Czy trudno było Panu pogodzić się z faktem, że definitywnie schodzi z boiska?

Na pewno było to doświadczenie pełne emocji, trudne. Kluczowym momentem było już samo podjęcie decyzji, które nastąpiło dużo wcześniej. To nie jest tak, że ja sobie któregoś dnia wstałem rano i stwierdziłem: „dobrze, kończę”, była to bowiem decyzja, która dojrzewała w mojej głowie. Cały czas szukałem argumentów, żeby jednak zostać, ale już na początku sezonu mocniej poczułem, że chyba to jest właśnie ten rok, w którym trzeba się pożegnać. Człowiek nie staje się coraz młodszy, czułem, że na murawie nie mogę już dawać chłopakom i koleżankom z zespołu tyle, ile bym chciał.

Na Pana stronie internetowej widnieje hasło: „Jestem skazany na wstawanie lewą nogą”, a poniżej dopisek: „Wszystko jest w głowie, nie w nogach”. To motto nawiązujące do ampie futbolu?

Po amputacji prawej nogi sport stał się dla mnie lekarstwem, obszarem życia, który naturalnie wypełnił pewną pustkę. Może nie tyle przyszedł mi na ratunek, co pomógł w jakimś stopniu zaakceptować nową rzeczywistość i się w niej odnaleźć. Po wypadku motocyklowym unikałem myślenia, że się wszystko kończy. Raczej interpretowałem to w ten sposób, że pewne rzeczy się tylko zmieniają. Owszem, do niektórych aktywności, jak choćby do tańca ludowego, już nie wróciłem, ale z pływaniem nadal miałem kontakt, dalej startowałem w zawodach, tyle że już jako osoba z niepełnosprawnością. Ponadto próbowałem swoich sił w koszykówce

Przeczytaj cały wywiad:



na wózkach, bo wcześniej byłem także instruktorem tej dyscypliny. Znalazłem sposób, żeby to robić trochę inaczej. Taka postawa definiuje mój sposób na życie. Nie chcę traktować trudności jako czegoś, co mi odbiera możliwości, by to nie spowodowało, że poczuję się nieszczęśliwy. Na to nie chcę sobie pozwalać.

Gdy podczas gali Mistrzów Sportu odbierał Pan nagrodę Sport bez Barier dla zespołu Wisły Kraków, nawiązał Pan do zdarzenia ze stadionu Cracovii, kiedy to w trakcie meczu reprezentacji w mistrzostwach Europy siedzący na trybunach juniorzy wywiesili transparent z hasłem: „Chcemy być tacy jak Wy”.

Tak, to było przebudowne przeżycie. Ten napis pojawił się w chwili, gdy śpiewaliśmy hymn narodowy. On mi uświadomił, że zarówno ja, jak i pozostali zawodnicy reprezentacji jesteśmy inspiracją dla innych. Dla tych młodych graczy wzorami mogli być Lewandowski, Szczęsny, Messi, Mbappé, czyli wielcy piłkarze z czołówek gazet, z najlepszych piłkarskich lig, tymczasem oni to od nas czerpią inspirację do realizowania swoich marzeń. To wzrusza, buduje, jest ogromnym zaszczytem, ale też tworzy poczucie odpowiedzialności, bo zdajesz sobie sprawę, że nie możesz ich zawieść.



Co w sporcie piszczy?

» W rozegranych w październiku mistrzostwach Polski dominowali kajakerze krakowskich klubów. Na Dunajcu w Szczawnicy w konkurencji sprintu mistrzem kraju został Jacek Brański, tuż za nim uplasował się Jakub Brzeziński (obaj AZS AKF Kraków), a trzeci był Tadeusz Kuchno (KKK Kraków). Świetną formę pokazał także kanadyjkarz Kacper Sztuba (AZS AKF), wygrywając w przekonującym stylu, a w C-1 srebrny medal zdobył Michał Wiercioch (KKK). Najlepsza w K-1 kobiet była trzecia przed rokiem Justyna Stelmach (KS Yacht Club Kraków), wyprzedzając Joannę Kurpan (KKW 1929 Kraków), z kolei w C-1 zwyciężyła 16-lletnia Daria Garbarz (KKK). Zawodnicy spod Wawelu odnosili także sukcesy w zjeździe kajakowym. W K-1 triumfował Kuchno przed Brzezińskim i Brańskim, zaś komplet medali w gronie juniorów zgarnęli reprezentanci KKW 1929: Marcel Meus, Miłosz Budka i Jan Czosnowski. Dobrą passę krakowian przerwał kanadyjkarz Grzegorz Hedwig (Start Nowy Sącz), który zwyciężył w C-1

przed Wierciochem i Sztubą. W zjeździe kanadyjek triumfowała Aleksandra Góra (KKK), a wśród junierek na drugim stopniu podium stanęła Oliwia Borucka (KKW 1929).

» Za nami kolejna edycja Krakoskiego krosu Bieńczyce. 19 października ponad 300 osób rywalizowało na trasach wytyczonych na os. Kalinowym. Seniorzy mieli do pokonania 4 lub 6 km, mogli też wziąć udział w biegu sztafetowym, z kolei dla dzieci i młodzieży przygotowano dystanse od 100 m (rocznik 2020 i młodszy) do 2 km (roczniki 2008–2009). W biegu głównym na Plantach Bieńczyckich najlepsi okazali się Piotr Kilian i Kinga Siedlarz (oboje AZS AKF Kraków).

» Na odnowionych obiektach Juwenii w połowie października odbył się IV Turniej Krakowskiego Smoka w rugby z udziałem ponad 300 dzieci z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Na Błoniach rozegrano 75 spotkań w czterech kategoriach wiekowych. Wśród młodzików (U14) trzecie miejsce zajęła Akademia Rugby HSBC Juwenia Kra-

ków, która w małym finale pokonała RC Częstochowa.

» W Hali 100-lecia KS Cracovia 1906 odbyły się mistrzostwa Polski w teqballu. Październikowe wydarzenie otrzymało wsparcie Miasta Krakowa oraz Zarządu Infrastruktury Sportowej. Po raz pierwszy stolica Małopolski gościła najważniejszy turniej krajowy w tej dynamicznie rozwijającej się dyscyplinie sportu w roku 2020, a w kolejnych latach organizowała prestiżowe wydarzenia międzynarodowe: Teqball World Series Kraków 2022 oraz turniej Igrzysk Europejskich Kraków–Małopolska 2023, rozgrywany w wyjątkowej scenarii Rynku Głównego.

» Zawodnicy z najsilniejszych klubów z całej Polski, a także goście z Ukrainy, Czech i Holandii rywalizowali 25 października w Małej Hali TAURON Areny Kraków w 34. Memoriale Władysława Bajorka. W klasyfikacji drużynowej na najwyższym stopniu podium stanęli młodzi zapaśnicy RCSZ Olimpijczyk Radom. Drugie miejsce zajęli reprezentanci gospodarzy turnieju – obchodzącego w tym roku swoje stulecie KS Biezanowianka Kraków, a trzecie ekipa z ukraińskiego Kolegium Olimpijskiego im. Iwana Poddubnego w Kijowie.

Program In-Touch: rekrutacja placówek opiekuńczych

Pracownia Badań nad Starzejącym się Społeczeństwem, działająca pod kierunkiem prof. Katarzyny Szczerbińskiej w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie, uczestniczy w międzynarodowym projekcie In-Touch „Wdrożenie skoncentrowanej na osobie interwencji w zakresie opieki paliatywnej w celu poprawy komfortu, jakości życia i zaangażowania społecznego osób z zaawansowanym otępieniem w placówkach opiekuńczych”. Naszym celem badawczym jest ocena, czy i jak codzienne, multisensoryczne sesje prowadzone w małych grupach pacjentów/mieszkańców oraz spotkania z ich rodzinami wpłyną na poprawę efektów opieki.



- Codzienne sesje In-Touch – czyli sesje różnorodnych sensorycznych aktywności, takich jak słuchanie muzyki, aromaterapia, ciepłe światło, wspomnianie i interakcje społeczne poprawiające znacząco komfort pacjenta/mieszkańca. Sesje będą prowadzone w przytulnym pokoju lub w wydzielonej przestrzeni w małej grupie.

Jakie są korzyści dla pacjentów/mieszkańców?

Nowa forma opieki pozytywnie wpływa na nastrój chorych, poprawia ich komfort, osoby pobudzone stają się spokojniejsze, co przekłada się na ograniczenie stosowania leków psychotropowych, zwiększa poziom interakcji z otoczeniem, wpływa na poprawienie się relacji między opiekunem a chorym oraz wzmocnienie interakcji z innymi osobami.

Jestem zainteresowany/a. Gdzie mogę uzyskać informacje?

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 502 186 434 w godz. od 8.00 do 15.00. Przekażemy szczegóły, prześlemy więcej informacji oraz zaproponujemy spotkanie online. Zapraszamy również na stronę Pracowni, do zakładki: Projekt In-Touch (pbss.cm-uj.krakow.pl/projekt-in-touch). 

Poszukujemy placówek opiekuńczych, które chciałyby wypróbować tę innowacyjną formę opieki i tym samym ubogacić kształt świadczonej opieki oraz znacząco wpłynąć na dobrostan i jakość życia swoich pacjentów/mieszkańców, ich rodzin i personelu. Zapewniamy trening pracowników oraz wsparcie ze strony trenerów nowej formy opieki przeszkolonych na University College Cork (Irlandia). Badanie posiada pozytywną opinię Komisji Etyki Badań Naukowych UJCM (nr 118.0043.1.275.2025 z 18 czerwca 2025).

Jakie placówki mogą się zgłosić?

Zapraszamy zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze oraz domy pomocy społecznej działające na terenie Krakowa i Małopolski i opiekujące się pacjentami/mieszkańcami z diagnozą otępienia o różnej przyczynie w stadium co najmniej umiarkowanym.

Na czym polega ta nowa forma opieki?

Program składa się z dwóch elementów:

- Spotkania z rodziną pacjenta – czyli rozmowy pomiędzy personelem opiekuńczym a rodziną, których celem jest wspólne planowanie opieki, zrozumienie przebiegu otępienia oraz lepsze poznanie chorego, co pozwoli na bardziej spersonalizowaną opiekę. Przewidziano trzy takie spotkania w ciągu roku.



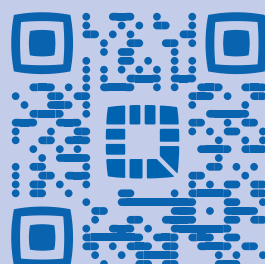
metro

w dobrym
kierunku



odkryj więcej

zeskanuj



Niepodległa łączy Kraków

11 LISTOPADA 2025

w godz.

**10.30
–14.30**

Przejazd Tramwajem Patriotycznym

na trasie Salwator – Plac Wszystkich Świętych –
Pocztą Główną – Dworzec Towarowy

szczegóły trasy dostępne na stronie patriotycznykrakow.pl

godz.

11.11

Krakowski Bieg Niepodległości

Deptak al. 3 Maja, na wysokości Parku Jordana

krakowskibiegniepodleglosci.com.pl

w godz.

**12.00
–14.00**

Ogólnopolskie śpiewanie biało-czerwonych przebojów z RMF FM – gość specjalny Maryla Rodowicz

Rynek Główny, scena przy Wieży Ratuszowej

rmf.fm, krakow.pl

godz.

13.00

Marsz Niepodległej Muzyki koncert w ramach Sacrum Profanum

Wawel, Grodzka, Floriańska, Barbakan

sacrumprofanum.com/program

w godz.

**13.00
–18.00**

Niepodległa. Nasza.

W ramach wydarzenia m.in. historyczny spacer,
sąsiedzka wymiana książek, koncert

Strzelnica na Woli

willadecjusza.pl

godz.

17.00

93. Krakowska Lekcja Śpiewania „Radosna Niepodległości”

Rynek Główny, scena przy Wieży Ratuszowej

bibliotekapiosenki.pl, krakow.pl